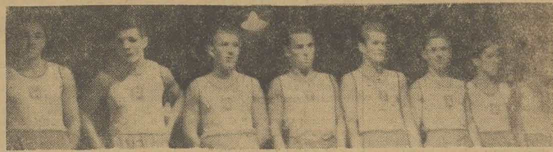
W numerze: Majchrzycki ocenia wady i zalety czechosłowackich i polskich pięściarzy



Drużyna bokserska Polski, która w niedzielę wygrała w Poznaniu z Czechosłowacją 12:4. Stoją od lewej: Brzóska, Grzywocz, Antkiewicz, Rodak, Chychła, Pisarski, Szymura, i Klimecki.

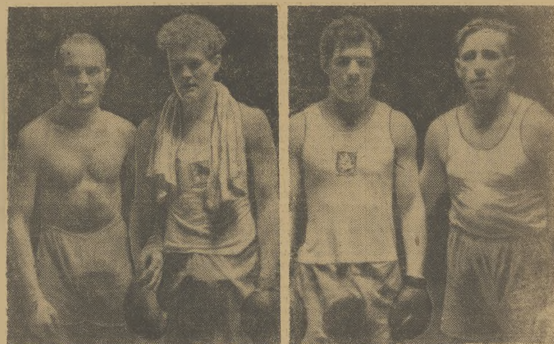


Drużyna Czechosłowacji. Od lewej Krocak, Sadek, Kellner, Muzlay, Lisvonsky, Rademacher, Svarko, i Majdloch.

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 82(120) CZWARTEK 11 LISTOPADA 1948 CENA 15 ZŁ



Po walce z lewej: Rodak i Sadek, z prawej: Rademacher (Cz) i Szymura

Tylko Tyczyński, Kazimierczak i Kolczyński wygrali

Polska Środkowa — Czechosłowacja 6:10

Warszawa (tel.). Drugi występ repr. Czechosłowacji w Polsce miał miejsce w Warszawie, gdzie pokonali repr. Polski Środkowej w stosunku 10:6. Właściwy wynik powinien brzmieć 8:8, gdyż Czortek w wadze piórkowej miał nadwagę i oddał punkty walkowerem, zaś spotkanie towarzyskie wygrał.

Po ogólnym powitaniu zawodników i uczczeniu minutą milczenia zaginionych hokeistów czechosłowackich rozpoczął się mecz walką w wadze muszej, w której Majdloch spotkał się z Kasperczakiem. Spotkanie to Polak przegrał.

W koguciej miała miejsce omyłka sędziów, którzy orzekli zwycięstwo Tyczyńskiego nad lepszym Muzleyem. W piórkowej Czortek oddał punkty walkowerem Matejcykovi, wygrywając z nim wysoko na punkty walkę towarzyską. W lekkiej wystąpił w reprezentacji Polski Środkowej Kazimierczak, który po ładnej walce pokonał na punkty Sadeka. W półśredniej beznadziejnie słaby Olejnik uległ na punkty Krocakovi.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem występ Kolczyńskiego przyniósł mu zwycięstwo nad Svarką. Kolczyński znajduje się w doskonałej formie i zaprezentował doskonałą kondycję. Przeciwnik jego znalazł się w trzeciej rundzie na deskach.

W półciężkiej Rademacher pokonał Archadzkiego. Archadzki

(Ciąg dalszy na stronie 2)



Na zdjęciu po lewej: Chychła i Krocak; po prawej: Svarko i Pisarski

Jeszcze tylko po 3 mecze

Decydująca faza rozgrywek ligowych

Ostatnia niedziela rozgrywek ligowych częściowo tylko wyjaśniła sytuację w tabeli, ponieważ ukształtowała jej czołówkę, zostawiając zespoły walczące o utrzymanie się w ekstraklasie w dotychczasowej niepewności. Zwycięstwo Cracovii nad Ruchem otworzyło jej właściwie drogę do mistrzowskiego tytułu, definitywnie odbierając możliwości drużynie śląskiej. Szans w pozostałych trzech meczach Cracovia na pewno nie zechce zaprzepaścić ani w spotkaniu z AKS, ani z Legią, ani też z Garbarnią. W tym stanie rzeczy drugiemu pretendentowi do tytułu, Wiśle, mimo, że [illegible] cięstwa nie pozostaje nic innego jak w dalszym ciągu wygrywać i czekać na porażkę miejscowego konkurenta. Prawdopodobnie więc różnica dwu punktów dzieląca dwa przodujące zespoły Krakowa zadecyduje o tegorocznym mistrzostwie.

Wśród siedmiu zespołów teoretycznie zagrożonych spadkiem z

(Ciąg dalszy na stronie 2)

W hokeju na lodzie

Czechosłowacja — Anglia 5:3

(2:0, 2:1, 1:2)

Londyn. (tel.) Czeska reprezentacja hokejowa rozegrała swój pierw[illegible] oficjalny w tym sezonie międzypaństwowy mecz z reprezenta[illegible] Anglii na stadionie Wembley. [illegible] w osłabionym składzie, gdyż połowa graczy nie przyjechała z Paryża, wygrali spotkanie dość łatwo, mając, zwłaszcza w pierwszych dwóch tercjach zdecydowaną przewagę. W trzeciej jednak, nie mając hokeistów na zmianę, opadli na siłach. Gdyby reprezentacja czechosłowacka wystąpiła w normalnym składzie, wynik spotkania byłby o wiele wyższy.

Komplikuje się sprawa nowych ligowców

Szombierki i PTC spotkają się powtórnie

...ponieważ wyznaczony sędzia spóźnił się na mecz

[illegible]

Decydujące spotkanie o wejście do Ligi PTC — Szombierki rozegrane 31 ub. miesiąca w Pabianicach, było prowadzone przez dwóch sędziów na skutek spóźnienia się wyznaczonego ar[illegible]

Jest to w kolizji z przepisami PZPN i wskutek tego zachodzi możliwość unieważnienia powyższego meczu i [illegible]

Gdyby Szombierki w powtórnym meczu przegrały wówczas zamiast zespołu śląskiego weszłaby do ligi Skra (Częstochowa).

O powyższym zawiadomiliśmy zarząd GZKS Szombierki. — Oto oświadczenie przedstawicieli klubu:

Wiadomość o powtórzeniu spotkania z PTC Pabianice przyjęliśmy z wielkim zdziwieniem. W Pabianicach czekaliśmy na wyznaczonego sędziego ligowego p. Połanieckiego z Krakowa 30 minut. W myśl przepisów, kapitanowie obu drużyn po porozumieniu się z kierownictwem obu klubów wyrazili zgodę, by zawody prowadził miejscowy sędzia. Po 3 minutach gry (stan meczu brzmiał 0:0) przybył na boisko p. Połaniecki, przerywając grę i oświadczając, że jest wyznaczonym sędzią na to spotkanie i będzie w dalszym ciągu prowadził mecz. Kapitanowie obu drużyn wyrazili na to zgodę.

Dziwi nas, że sprawa ta znalazła się w Wydziale G. i D. PZPN, zważywszy to, że do chwili rozpoczęcia sędziowania przez p. Połanieckiego stan meczu był bezbramkowy.

Zdaniem naszym mecz odbył się zupełnie normalnie, a o ile chodzi o przepisy, to w pierwszym rzędzie powinien je znać sędzia. Przez nieznajomość przepisów ze strony sędziego nie może ponosić winy klub, który wygrał mecz decydujący o jego awansie.

* * *

Wydaje nam się, że winę za nieprzybycie sędziego ponoszą władze piłkarskie. Dlaczego więc ma być ukarany klub?

Czekamy na ostateczne, autorytatywne orzeczenie najwyższych władz piłkarstwa polskiego.

(Red.)

Antoni Górski

Popularyzacja sportowa czy żerowanie na niskich instynktach

O nowe drogi prasy sportowej

Na ostatnim zjeździe dziennikarzy czechosłowackich powzięto szereg postanowień w zakresie unowocześnienia prasy, przystosowania jej do nowych potrzeb, wynikających z dążeń do powszechnego dobra mas pracujących. Wprowadzane reformy w pismach czechosłowackich, obejmują również i sport.

Działy sportowe w pismach codziennych, nie mogą już od tej chwili być jedynie rubrykami informacyjnymi, goniącymi za sensacją typu amerykańskiego, interesującą może bardzo niejednego czytelnika, ale nie mającą żadnego społecznego znaczenia. Oprócz rzeczowej i solidnej informacji, działy sportowe, mają być rubrykami poświęconymi wychowaniu fizycznemu w najszerszym tego słowa znaczeniu ze wszystkimi społecznymi walorami tego wychowania.

Nie — już nigdy nie będziemy się starać o to — czytamy w jednym z pism czechosłowackich, w jego sportowym dziale — co miał na obiad Bican, nie będzie [illegible] interesowało [illegible] Louis zażądał za spotkanie z „Johnem Hanem" pół miliona dolarów, że Sturgess nie ma pieniędzy, że nasz reprezentant Jarosław Drobny ogłosił po zwycięstwie w Meksyku: „jestem zmęczony" itd..

I słusznie. Za wiele jest ważnych spraw choćby tylko na odcinku samego sportu i wychowania fizycznego, aby tego rodzaju tematy, jak te, że Sturgess nie ma pieniędzy, a Bican najchętniej jada na obiad kotlety wieprzowe, mogły zabierać w gazetach cenne miejsce, a młodym ludziom garnącym się do sportu zaprzątać głowy. Niestety prasa czechosłowacka, podobnie zresztą jak i u nas, poszła w wielu wypadkach w dziedzinie sportu po linii dogadzania gustom rozkrzyczanych pretensjonalnych, niejednokrotnie najgorszego gatunku, kibiców, goniła, a u nas w dalszym ciągu jeszcze goni za bezwartościowymi sen[illegible]

Sport jest wielkim narzędziem w dziedzinie wychowania. Musi on też być dostosowany do jego potrzeb. Prasa sportowa zaś jest jednym ze współczynników pracujących nad nim i nie może w swych celach odbiegać od celów tego wychowania. Jeżeli kroczy innymi dro

(Dokończenie na stronie 2)

O puchar Wysp Brytyjskich

Anglia-Walia 1:0 (1:0)

LONDYN. (tel.) Na stadionie „Highbury" odbył się w środę mecz piłkarski pomiędzy Anglią i Walią. Spotkanie to zakończyło się nikłym zwycięstwem reprezentacji Anglii w stosunku 1:0 (1:0). Jedyną bramkę strzelił w 39 minucie lewoskrzydłowy Finney. Mecz był bardzo ostry, a drużyna angielska skończyła spotkanie w dziesiątkę, gdyż w 25 minucie pierwszej połowy prawy łącznik Scott został kontuzjowany i nie powrócił już na boisko.

Mecz odbył się w ramach rozgrywek o puchar Wysp Brytyjskich, których tabela przedstawia się następująco:

Anglia	2	4	7:2
Szkocja	1	2	3:1
Walia	2	0	1:4
Irlandia	1	0	2:6

Uwaga gimnastycy!

W najbliższym numerze „Sportu i Wczasów" ukaże się opis wszystkich obowiązkowych ćwiczeń wolnych i na przyrządach na najbliższe mistrzostwa gimnastyczne Polski, które odbędą się w grudniu br. w Krakowie.

O nowe drogi prasy sportowej

(Dokończenie ze str. 1)

gami jest niepotrzebna, a nawet szkodliwa.

Przeglądnijmy łamy naszej prasy, zajmującej się zagadnieniami sportowymi. Ile w nich miejsca, poza działem czysto informacyjnym, na wychowawcze sprawy sportu, na jego społeczną rolę, na jego związek z odbudową kraju, jakiż procent miejsca na artykuły z dziedziny szkoleniowej, których przecież tak bardzo potrzeba naszemu życiu sportowemu, pozbawionemu odpowiedniej ilości instruktorów, trenerów, nauczycieli?

Nietrudno się przekonać, że działy te potraktowane są po macoszemu, a w pewnych wypadkach w ogóle ich nie ma.

A teraz — ile w naszej prasie przedruków z pism zagranicznych o najbardziej sensacyjnej treści zza kulis sportu zawodowego, opanowanego w większości przez zwyczajnych gangsterów, w rękach których zawodnicy stają się niewolnikami i obiektami najbardziej ciemnych zarobków.

Ostatnio londyński „Daily Worker" zamieścił artykuł, odsłaniający kto kryje się za amerykańskim sportem zawodowym, jaka jest mokra strona tego sportu i komu on w ogóle jest potrzebny. Są tam rzeczy, od których uczciwemu człowiekowi włosy stają na głowie. A przecież ileż to razy dla zwykłej sensacji sięgamy do tematów właśnie z tego odcinka, choć tyle jest innych, ważnych i potrzebnych spraw i zagadnień.

Oczywiście nie można popadać w przesadę i w ogóle rezygnować z przedruków z obcej prasy, traktującej o sporcie zawodowym. Ale można je stosować tylko wtedy, jeżeli temat daje pewne korzyści naszemu sportowi, opartemu na zasadach czystego amatorstwa, jeżeli wnosi on rzeczy nowe z zakresu techniki, taktyki, sposobu treningu, higieny czy wzorowego trybu życia zawodnika. Afery, skandale, przekupstwa i chwyty propagandowe pełne szumu z terenu zawodowego sportu anglo-saskiego i z terenu niektórych zachodnich krajów europejskich, są niepotrzebne. Trzeba nasz sport utrzymać od nich jak najdalej. Kto je popularyzuje jest szkodnikiem!

Polska Środkowa - Czechosłowacja 6:10

(Dokończenie ze str. 1)

odpoczywał w trzeciej rundzie do [illegible].

W ciężkiej Szymura uległ na punkty Livanskyemu. Protesty widowni po ogłoszeniu werdyktu sędziowskiego nie były słuszne, ponieważ Szymura przegrał wyraźnie choć nieznacznie.

Na meczu obecni byli ministrowie Modzelewski i Rabanowski.

WYNIKI TECHNICZNE

WAGA MUSZA: Majdloch został przyznane zwycięstwo nad Kasperczakiem. Wynik ten krzywdzi zawodnika polskiego, który wyraźnie pokonał Majdlocha. W pierwszym starciu obaj znający się już dobrze zawodnicy atakują z lekka. Nieco częściej trafia Kasperczak, jednak Majdloch nie źle kontruje. Runda wyrównana.

W drugiej Majdloch jest ociało... ny, idzie naprzód głową i bije nieczelnie. Polak zdobywa punkty w kilku szybkich atakach. Rundę tę wygrywa Kasperczak.

W trzecim starciu Majdloch atakuje i uzyskuje przewagę, jednak Kasperczak szybko dochodzi do siebie i lokuje kilka celnych ciosów. Runda raczej remisowa, z nieznaczną przewagą Kasperczaka.

WAGA KOGUCIA: Sędziowie popełnili drugą omyłkę, przyznając zwycięstwo Tyczyńskiemu nad dobrym Muzleyem. Walka ta obfitowała w wiele drastycznych momentów dla obu zawodników. W pierwszym starciu obaj atakują, przy czym Czech walczy nieczysto. Sędzia ringowy musi interweniować trzy razy. Starcie jest wyrównane.

W drugim początek należy do Muzleya. Tyczyński wydaje się lekko oszołomiony, przetrzymuje jednak kryzys i trafia bardzo często tak, że przeciwnik jego poszedł do czterech na deski, a tylko gong ratuje go od porażki przez k. o.

W trzecim starciu Tyczyński beznadziejnie spuchł, Czech natomiast przyszedł do siebie i mniej więcej w połowie rundy rozpoczął atak, zadając kompletnie wyczerpanemu Polakowi całą serię ciosów.

WAGA PIÓRKOWA: Czortek oddał punkty walkowerem na skutek nadwagi. W spotkaniu towarzyskim wygrał wysoko na punkty ze swym przeciwnikiem Matejcykiem. W pierwszej rundzie Polak atakuje bardzo ostrożnie, ale trafia często, sam zaś dostaje tylko dwa razy. W drugim starciu ta sama sytuacja z tym, że Czech znajdował się na moment na deskach. W trzeciej rundzie Czortek ma jeszcze większą przewagę i zdecydowanie walkę wygrywa.

WAGA LEKKA: Debiutant Kazimierczak pokonał Sadka. Polak wygrał wszystkie trzy rundy. W pierwszej obaj zawodnicy boją się ataku, wreszcie Kazimierczak decyduje się pierwszy i kilka razy trafia celnie.

W drugim starciu Sadek byłby upadł na deski, gdyby nie przytrzymał się Kazimierczaka; w ostatnim Czech otrzymał dwa napomnienia za trzymanie. Polak w dalszym ciągu atakował i wygrał walkę zupełnie zasłużenie.

Debiut Kazimierczaka wypadł zadowalająco; jest to zawodnik młody, dysponuje silnym ciosem i kapitan PZB będzie miał z niego jeszcze dużo pożytku.

WAGA PÓŁŚREDNIA: Beznadziejnie słaby Olejnik przegrał w najsłabszej walce z Krocakiem. Obaj zawodnicy walczą nieczysto, omal „lepią się" do siebie, Olejnik bije głową, za co otrzymuje ostrzeżenie. Druga i trzecia runda jest w dalszym ciągu bardzo ospała przy lekkiej przewadze Czecha, którego zwycięstwo nie ulega wątpliwości.

WAGA ŚREDNIA: Po ładnej i żywej walce Kolczyński wypunktował młodego, zupełnie dobrego Svarko. W pierwszym starciu Polak trafił kilka razy w żołądek, Czech odwzajemnił się silną serią w szczękę. Kolczyński jest speszony i nie może znaleźć sposobu na stale uśmiechniętego Czecha.

W drugiej rundzie historia się powtarza. Dopiero w trzecim starciu Polak znalazł sposób na Czecha i ładuje silne lewe na jego szczękę. Pod koniec rundy Svarko jest do 2 na deskach. Czech był ciężkim przeciwnikiem, dlatego sukces Polaka jest tym większy.

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Rademacher pokonał Archadzkiego. Czech miał przewagę przez wszystkie trzy starcia, choć Archadzki trafiał celnie i trzymał się dzielnie. W trzecim starciu Czech posłał Polaka do 9 na deski. Wprawdzie Archadzki wstał uśmiechnięty, lecz było widać, że jest wyraźnie oszołomiony.

WAGA CIĘŻKA: Livansky zwyciężył Szymurę. Po walce tej słyszeliśmy różne opinie. Wydaje się nam jednak, że Czech zwyciężył zasłużenie, gdyż więcej trafiał. Szymura zwarciu, a i na dystans nie ustępował Szymurze. W trzecim starciu Czech jakgdyby obawiał się Polaka, jednakże pod koniec walki trafia du coprawda stale atakował nie zawsze jednak skutecznie. Czech bił dużo w żo i to celnie lewą. Gdyby w meczach międzynarodowych uznawano remisy, można było uznać tę walkę za nierozstrzygniętą, co może skrzywdziłoby nieco Czecha.

W ringu sędziowali na zmianę Velecky (CSR) i kpt. Neuding (Polska), na punkty Lajos Nagy (Węgry), [illegible] (CSR) i Rutkowski (Polska). Widzów około 5 tysięcy.

Szwecja-Irlandia 12:4 w boksie

DUBLIN. (tel.) W środę stoczono w Dublinie międzypaństwowe spotkanie bokserskie pomiędzy Irlandią i Szwecją, w którym zwycięstwo odnieśli pięściarze Szwecji w stosunku 12:4.

Kopenhaga. Odbył się tu turniej bokserski z udziałem czołowych bokserów zawodowych. Wyniki walk tego turnieju przedstawiają się następująco: Frederiksen (Dania) zwyciężył na punkty Guynota (Francja), Nielsen (Dania) zremisował z Purmą (Finlandia). Corenthin (Francja) wygrał przez k. o. z Christensenem (Dania), Pitularinen (Finlandia) pokonał na punkty Vi[illegible].

Lista najlepszych tenisistów

Nowy Jork. (ob. wł.) Amerykańskie pismo sportowe „Sportlife" opublikowało ostatnio listę najlepszych tegorocznych tenisistów świata. Przedstawiciel Europy, tenisista czeski Jarosław Drobny zajmuje w tej liście trzecie miejsce. Ciekawym jest również, że drugie miejsce przyznane zostało obiecującemu zawodnikowi St. Zjednoczonych Gonzalesowi. Szczegółowa lista przedstawia się następująco:

1. Schroeder, 2. Gonzales, 3. Drobny, 4. Parker, 5. Bromwich, 6. Asboth, 7. Sturgess, 8. Falkenburg, 9. Mulloy, 10. Talbert.

Witold Majchrzycki

Nasi i Czechosłowacy

Poniżej zamieszczamy omówienie systemu walki poszczególnych pięściarzy w niedzielnym meczu Polska — Czechosłowacja. Nie mogliśmy tego uczynić w niedzielę ze względu na spóźnioną porę meczu, ale omówienie to nie traci na aktualności tak ze względu na swój charakter jak i na wczorajszy mecz Czechosłowaków z repr. Polski Środkowej.

Dziesiąty mecz z Czechosłowacją w ogóle, a piąty po wojnie wygraliśmy w niedzielę w Poznaniu całkowicie zasłużenie. Poziom zawodów nie był jednak zbyt wysoki. O drużynie polskiej, aczkolwiek miała ona wybitną przewagę bynajmniej nie można mówić w samych superlatywach.

Czechosłowacy bili zbyt obszernymi ciosami i poza wyjątkami, stosowali walkę na sposób amerykański t. zn. dążyli do wymiany ciosów, nie zważając na krycie. Piórkowiec Kellner, który wygrał z Antkiewiczem, walczy jednak stylem angielskim.

Omówmy teraz kolejno od wagi muszej naszych zawodników.

BRZÓSKA to bokser silny, ale nie wytrzymał tempa w końcowych fazach walki, które sam narzucił.

GRZYWOCZ boksuje płynnym stylem, powinien się on jednak wyzbyć podwójnego krycia; zawodnik musi stwarzać szanse i przejmować szanse, czego Grzywocz nie robi, idąc do walki z podwójnym kryciem.

ANTKIEWICZ ma za obszerne ciosy, toteż pruje nimi powietrze, względnie trafia na kark przeciwnika.

RODAK boksuje wszechstronnym stylem, ale gdyby jego lewe proste były precyzyjniejsze i czystsze, byłby w naszej drużynie najlepszym technicznie. Ataki Rodaka, którymi formalnie rozbijał przeciwnika, były jednak przeprowadzane bez należytej ochrony, przez co narażał się na kontry Czechosłowaka.

CHYCHŁA nie przeprowadza ciosów po linii prostej i z tego powodu często nie dochodzą one do celu. Jego lewe sierpowe mają w sobie zarodek faula. Pięściarz ten musi natychmiast poprac[ować] nad czystym ich wyprowadzaniem, bo przy uważnym arbitrze może się narazić na upomnienie.

PISARSKI swoją walką zadowolił aczkolwiek nie przyniosła ona punktów naszym barwom. W pierwszym starciu lewe proste łodzianina, nie były poparte ciężarem całego ciała, w drugiej było już pod tym względem daleko lepiej, ale zapomniał on, że przy dziko atakującym przeciwniku należałoby częściej stosować prawe kontry. Sierpy Pisarskiego na dolne partie w ostatnim starciu były technicznie dobre, ale wiele ma swoje prawa i w starciu tym nie starczyło już Pisarskiemu sił na „pełny gaz".

FRANEK SZYMURA potrafił jako jedyny z naszych pięściarzy zapędzić swego przeciwnika do rogu i wiedział, kiedy należy się cofnąć. W walce z młodym i szybkim Rademacherem, jego destrukcyjna praca doprowadziła w drugiej rundzie do knockdownu. Ale powinien on unikać przesadnej grzeczności (podnoszenia przeciwnika), tym bardziej, że ma on przykre doświadczenie z Pragi, gdzie trzykrotnie postąpił po dżentelmeńsku, gdy przeciwnik leżał na deskach, a mimo to walkę przegrał. W trzecim starciu techniks wzięła górę, trzeba jednak stwierdzić, że ciągłe zdobywanie punktów dla swojej drużyny w meczach krajowych przez w. o., nie pozostaje na nim bez skutku. Potrzebował on półtorej rundy do należytego rozkręcenia się.

KLIMECKI. Można o nim powiedzieć to samo co o Szymurze. Brak mu walk krajowych. Obaj ci pięściarze dla utrzymania się w formie muszą dużo walczyć. Niemniej jednak Klimecki swą postawą i walką sprawił dużą niespodziankę. Powinien on tylko pamiętać, że w myśl zasad nowoczesnego boksu, trzeba iść zawsze z ciosem, jeżeli ten dosięgł do [illegible].

Z zawodników czeskich najlepiej walkę rozwiązał KELLNER. Bił się defensywnie, zbierał punkty lewymi prostymi. Swingi Antkiewicza raz po raz pruły powietrze, ale gdy Czech przechodził do ataku, ciosy Polaka lądowały na jego szczęce. W drugiej rundzie Kellner zaczął stosować uppercuty, które niejednokrotnie trafiały zdobywcę bronzowego medalu. Czech utrzymał Antkiewicza na dystans, przy czym Polak nie potrafił narzucić swego ulubionego półdystansu.

KROCAK w wadze półśredniej stosował zbijanie ciosów zadanych w dolne partie, co może się dla niego skończyć kiedyś przykro, gdyż ciosy takie mogą łatwo bez winy przeciwnika wyglądać poniżej pasa. Bije on niebezpieczne prawe proste, które jednak nie dochodziły do celu, gdyż były bite z góry.

Ogólnie drużyna czechosłowacka raczej zawiodła. Brak Tormy odebrał meczowi posmak atrakcyjności, a Chychła z pewnością pokazałby więcej, gdyż wiadome, że klasa zawodnika wzrasta w zależności od klasy wykazanej przez przeciwnika.

Włókniarz (Łódź) — Lazio (Rzym) 9:7

Wbrew twierdzeniom korespondentów włoskich Włosi nie reprezentują „najwyższej" klasy

ŁÓDŹ. Dobrze się stało, że zawitała do Łodzi bokserska drużyna zawodników włoskich z klubu Lazio z Rzymu Po wygranym przez Włochów meczu we Wrocławiu czekano w Łodzi z dużym zainteresowaniem ich drugiego występu. Fama głosiła, że są to pierwszorzędni zawodnicy i że zawodników łódzkich czekać będzie ciężka przeprawa, a tymczasem okazało się, że zespół klubu Lazio nie przedstawia z punktu widzenia sportowego wielkiej klasy sportowej.

Jest to przeciętna drużyna o pięknych jednak manierach bokserskich. Zawodnicy są dobrze zbudowani. Mają piękną pracę nóg i szybki refleks, ale brak im ciosu i walki w zwarciu. Najlepszymi pięściarzami w drużynie włoskiej byli: Lepore w muszej, Bevilacqua w koguciej, oraz Funari w lekkiej, który przegrał przez techn. k. o. z Kawczyńskim, ulegając kontuzji.

Wyniki spotkań były następujące:

W MUSZEJ: Kargier (W) zremisował z bardzo dobrym bokserem Rzymu Lepore. Pierwsza runda należała do Włocha i zanosiło się, że spotkanie trwać będzie krótko, ale Kargier złapał oddech i w drugiej rundzie miał wyraźną przewagę. Włoch zaczął słaniać się na nogach, walcząc z coraz większym respektem dla ciosów łodzianina. W trzeciej Lepore lepiej finiszuje i spotkanie kończy się wynikiem remisowym.

W KOGUCIEJ: Stanikowski (W) rozegrał najpiękniejszą walkę dnia z szybkim i agresywnym Bevilacqua. Łodzianin to młody zawodnik, ale już wie, na czym polega boks. Stanikowski, to nasza nadzieja sportowa. Jego walka stała na wysokim poziomie sportowym. We wszystkich trzech rundach miał przewagę, punktował celnie, ale ciosy jego były nieco za słabe. W drugiej rundzie Włoch był kompletnie wyczerpany, ale Stanikowski wobec braku siły ciosu nie mógł rozstrzygnąć tej walki przed upływem trzech rund.

W PIÓRKOWEJ: Kazimierczak (W) pokonał na punkty Contenta. Silne ciosy Kazimierczaka budzą jego poważny niepokój. Łodzianin bije jednak szeroko, ale nie dopuszcza do głosu swego przeciwnika, panując przez cały czas nad sytuacją. Pod koniec trzeciej rundy Włoch zaczyna punktować, ale już nie może nadrobić utraconych punktów i walka kończy się zwycięstwem Kazimierczaka.

W LEKKIEJ I: Mazur (W) przegrał wyraźnie z dobrze zbudowanym zawodnikiem Rzymu Vinci. Mazur nie mógł sobie poradzić z długimi rękami Włocha i mimo, że przejawiał znacznie więcej inicjatywy dał się jednak wypunktować.

W LEKKIEJ II: Doskonale zapowiadający się Kawczyński (W) wygrał przez t. k. o. z Funari. Od pierwszych sekund Kawczyński zaczyna punktować, ale Funari jest równie agresywny i bardziej zwarty. Kawczyński zdobywa nieznaczną przewagę punktową. Przed samym końcem rundy Funari zostaje kontuzjowany. Pęka mu łuk brwiowy a sędzia ringowy przerywa walkę i samowolnie ogłasza zwycięstwo Funariego bez poprzedniej dyskwalifikacji Kawczyńskiego. Komisja sędziowska była jednak innego zdania i ogłosiła zwycięstwo Kawczyńskiego przez t. k. o. Włosi zaczęli protestować i przez kilkadziesiąt minut toczyły się narady. Ostatecznie zapowiedzieli przekazanie tej sprawy do rozstrzygnięcia przez AIBA. Oczywiście jest to tylko zapowiedź i nikt w AIBA nie będzie zajmować się tą sprawą.

W PÓŁŚREDNIEJ: Szczapiński (W) spotkał się z Colazzi, z którym przegrał zdecydowanie na punkty.

W ŚREDNIEJ: Trzęsowski (W) chociaż wygrał pewnie ze Stortim, jednak nie może on wrócić do swojej „dublińskiej" formy sprzed 2 lat. Trzęsowski zatracił siłę ciosu i jest zbyt ostrożnie. Wszystkie rundy należały do Polaka, chociaż słyszeliśmy, że Storti lubi walkę swoje wygrywać jedynie przez k. o.

W PÓŁCIĘŻKIEJ: Martynelis (W) przegrał w drugiej rundzie przez t. k. o. z Festucci. W pierwszej rundzie Martynelis walczył jak równy z równym, ale w drugiej rundzie Włoch przeszedł do ofensywy i zaczął polować na cios. Martynelis padł na deski, lecz sędzia nie mógł wyliczeć bo Festucci trzymał się lin. Po chwili Martynelis powstał, ale nie na długo, bo walka zakończyła się ostatecznie technicznym k. o.

Spotkanie zakończyło się ostatecznie zwycięstwem Włókniarza 9:7.

W ringu sędziowali na zmianę pp. Gandt i Zawadowski, na punkty Gaspere, Lisowski i Sieroszewski. Publiczności 3 tysiące.

Jarosław Niecieckl.

Decydująca faza rozgrywek ligowych

(Dokończenie ze strony 1)

ligi, jedynie Warcie można na pewno przepowiedzieć miejsce w lidze na rok przyszły, tak jak Widzewowi opuszczenie jej szeregów. Drużynę poznańską stać nawet na oddanie punktów w najbliższym meczu z Polonią w Bytomiu, gdyż w meczach z ŁKS u siebie i z Widzewem na wyjeździe wyciągnie niemal na pewno potrzebne jej punkty. Przegrana bytomskiej Polonii przesądziłaby już definitywnie jej los, toteż należy się spodziewać w niedzielę ciekawej i zaciętej walki obu zespołów.

ŁKS gra w niedzielę na straconej pozycji z Wisłą w Krakowie i trzeba powiedzieć, że mimo posiadania 21 pkt. położenie tego klubu nie jest godne zazdrości. Jeśli z ostatnich dwu wyjazdów do Poznania uda mu się zdobyć jeden punkt, wówczas tylko lepszy stosunek bramek będzie mógł uratować dla Łodzi ten zespół ligowy.

To samo odnosi się do Garbarni, która wyjeżdża do Poznania z minimalnymi szansami zwycięstwa. Wydaje się, że końcowa faza rozgrywek nie wyklucza wprawdzie niespodzianek, ale ze względu na swoje decydujące znaczenie ogranicza je do minimum. Dlatego walka o lokatę na ostatnich miejscach tabeli będzie dramatyczna i rozstrzygnie się dopiero w spotkaniach ostatniej ligowej niedzieli, tj. 28 bm.

Tarnovia posiada jeszcze ciężkie spotkania, ale nie jest w nich bez szans. W każdym razie ewentualna porażka warszawskiej Polonii nie będzie należała do niespodzianek, a raczej należy przewidywać, że tarnowianie nie zrezygnują ze zdobycia w pozostałych im do rozegrania meczach czterech punktów, co im otworzy możliwość utrzymania się w li[dze].

Niespodziankę może sprawić Rymer w Warszawie, gdyż i on i Legia dość często je robią. Naturalnie wątpliwe zwycięstwo górników, jak i remis obu drużyn może znaleźć miejsce tylko w ramach niespodzianek najbliższej niedzieli, a nie w poważnym rozpatrywaniu szans.

Spotkanie Ruchu z Widzewem będzie jedynym meczem bez znaczenia, wszystkie pozostałe znajdą ważny wyraz w końcowym dorobku punktowym walczących drużyn ekstraklasy. Terminarz niedzielnych rozgrywek przedstawia się następująco:

w Poznaniu: ZZK — Garbarnia,
w Łodzi: Widzew — Ruch,
w Chorzowie: AKS — Cracovia,
w Bytomiu: Polonia — Warta,
w Tarnowie: Tarnovia — Polonia (W-wa),
w Krakowie: Wisła — ŁKS,
w Warszawie: Legia — Rymer.

Terminarz rozgrywek Ligi hokejowej

PZHL przeprowadził już losowanie rozgrywek mistrzowskich Ligi Hokejowej na sezon 1948-49.

Pierwsze runda 8 i 9 grudnia oraz spotkanie rewanżowe 15 i 16 grudnia (gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu):

a) Lechia (Poznań) — Cracovia;
b) ŁKS — Wisła;
c) Legia — KTH;
d) Siemianowiczanka — Siła Giszowiec;
e) Pomorzanin — Piast Gliwice;
f) HKS Mysłowice — AZS Lublin;

Druga runda 22 i 23 grudnia oraz mecze rewanżowe 29 i 30 grudnia:

Zwycięzca spotkania C ze zwyc. spotkania F;
Zwyc. spotk. B — zwyc. spotk. D;
Zwyc. spotk. A — zwyc. spotk. E;

Wyeliminowanie czwartego zespołu do puli finałowej 30 stycznia i 3 lutego. Pula finałowa 4, 5, i 6 lutego.

* Czechosłowacki Zw. Hokeja na Lodzie zwrócił się do PZHL z prośbą o wydelegowanie uznanego sędziego hokejowego p. Michalika na zawody międzypaństwowe i rewanż pomiędzy CSR i Szwecją w dniach 12 i 14 stycznia w Pradze. Jednocześnie Czechosłowacy zapytują, w jakim terminie reprezentacja Polski mogłaby przyjechać do CSR w celu rozegrania meczu międzypaństwowego.

Notatnik Zakopanego

Jak już donosiliśmy, oprócz giernastii narciarskiej prowadzonej w ramach akcji wyszkoleniowej II Okręgu PZN-u, w niedzielę dnia 24 [illegible] narciarze zakopiańscy rozpoczęli [illegible] zaprawę biegową z kijami. [illegible] niorów w liczbie około 20 prowadzi znany zawodnik, wicemistrz [illegible] w kombinacji norweskiej T. Kwapień, a seniorów mgr J. Zubek.

NOWE WŁADZE HKN-U ZAKOPIAŃSKIEGO

W Zakopanem odbyło się doroczne walne zebranie Harcerskiego Klubu Sportowego i Narciarskiego.

Przy szczelnie wypełnionej sali [illegible] wysłuchali sprawozdania [illegible] L. Fischera z działalności klubu za rok ubiegły oraz po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie: mgr L. Fischer — prezes, phm. W. Kałkosz — wicepr. [illegible] — II wicepr., członkowie zarządu: hm. T. Skimina, phm. J. Szczęsny, prof. M. Gallca, prof. M. Gal[illegible].

Równocześnie odbyło się ustalenie sekcji: narciarskiej lekkoatletycznej i piłki ręcznej powołano do życia sekcję ping-pongową. (msk)

Bilansujemy odpowiedzi

»Kto będzie mistrzem Ligi a kto z niej spadnie?«

Mistrzostwa piłkarskie Polski, czyli tzw. rozgrywki ekstraklasy, albo jak chcą inni rozgrywki ligowe, zbliżają się szybko do końca. Dziesiątki tysięcy miłośników footbalu oczekuje ich ostatecznego rozstrzygnięcia. W tej chwili na pytanie jak to rozstrzygnięcie wypadnie, można dać tylko częściową odpowiedź; **wiadomo bowiem, że po tytuł mistrza sięga Cracovia**, a po piętach drepta jej niebezpiecznie lokalna rywalka **Wisła**, inni kandydaci są już natomiast **pozbawieni większych szans**; nierozstrzygnięta jest za to wciąż **sprawa spadku z ekstraklasy** z wyjątkiem **Widzewa**; losy co do dalszych trzech kandydatów ważą się i kto wie czy ostateczna decyzja nie padnie tu dopiero w ostatnim dniu walk ligowych, t. j. 28 listopada.

Tak wygląda sytuacja dziś, t. j. przed ostatnimi trzema kolejkami gier. Można też z tabeli ligowej, formy drużyn i pozostałych do odbycia spotkań, wytypować z mniejszym czy większym prawdopodobieństwem końcową kolejność całorocznych zmagań. Ale i to nie jest łatwe, a bardzo trudne było w dniu 23 października, kiedy upływała data naszego konkursu **„Kto będzie mistrzem Ligi a kto z niej spadnie?"** Wówczas do końca rozgrywek miała jeszcze każda z drużyn po 6 spotkań, do tytułu kandydował oprócz Cracovii i Wisły, Ruch a teoretycznie również AKS.

Przypominamy o tym dlatego, że chcieliśmy uczestnikom konkursu, a także wszystkim innym, zakomunikować kilka ciekawych szczegółów.

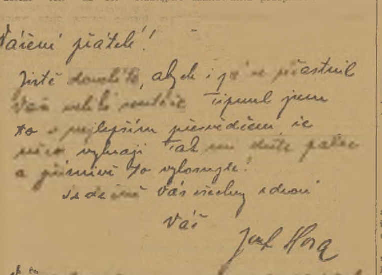


Stosy listów z odpowiedziami na konkurs „Kto będzie mistrzem Ligi a kto z niej spadnie?" sortowane przez urzędnika redakcji „Sportu i Wczasów"

4108 odpowiedzi

Otóż na konkurs nadesłano łącznie **4108 odpowiedzi**. Pochodzą one ze wszystkich stron Polski, niejednokrotnie z bardzo małych i odległych od centrów sportowych miejscowości.

Wielu miłośników footbalu przysłało po kilka odpowiedzi, a Z. Michałowski z Poznania nadesłał ich aż 15. Następne miejsce pod tym względem zajmuje S. Wojtanowicz z Wrocławia, który zdobył się na 12 odpowiedzi. (Przypominamy, że każdy z uczestników konkursu musiał wypełnić na jedną odpowiedź 4 kupony). Niektórzy uczestnicy przysłali wraz z kuponami swoje uwagi, podane listownie. W kilkudziesięciu wypadkach są to całe elaboraty, których by się nie powstydzili najtęższi znawcy piłkarstwa.



Reprodukcja listu red. J. Hory z Pragi załączonego do odpowiedzi na nasz konkurs

Głosy prowincji

Niektórzy autorzy listów, nie szczędzą ostrej krytyki pod adresem władz piłkarskich czy klubowych. Ciekawe, że może najwięcej pod tym względem mają do powiedzenia ludzie żyjący na głębokiej prowincji. Od nich też w większości pochodzą uzupełnienia konkursowe w formie listów.

I tak np. p. Klekot z Pińczowa pisze m. in.:

„Mieszkam w takiej zapadłej dziurze, gdzie nawet gazety często dostać nie można, a o sportowych to już nie ma co mówić. (Ładnie, ładnie panowie z kolportażu — Przyp. Red.) Mimo to skompletowałem z trudem 4 kupony. Jestem kibicem Cracovii i bardzo bym się cieszył, gdyby drużyna ta zrobiła mistrzostwo Polski. Ale co zrobi teraz Cracovia przeciw Wiśle, Ruchowi itd. bez Bobula? PZPN. jakby naumyślnie utrąca drużyny krakowskie, dyskwalifikując im najlepszych graczy. Tak było w zeszłym roku, [illegible] Gracz i Giergiel byli zdyskwalifikowani..."

Musimy ob. Klekotowi zakomunikować, że aczkolwiek nie zawsze zgadzamy się z pociągnięciami PZPN, to jednak naszym zdaniem, trudno odmówić mu słuszności, gdy chodzi o kary na piłkarzy za przekroczenia na boiskach. Gdyby tych kar nie było, ładnie by nasz sport wyglądał. Możliwe, że czasem te kary wydają się za surowe, w innych zaś wypadkach za lekkie, trzeba tu jednak uznać autorytet władz sportowych, które muszą czuwać nad tym, aby sport był nie tylko rozrywką, ale również szkołą charakterów, szkołą porządku i poszanowania przepisów.

Stanisław Bortnowski z Mysławkowic koło Jeleniej Góry ma na sprawy przekroczeń i związane z nimi wypadki awantur nieco inne zapatrywanie. Pisze on mianowicie:

„Na boiskach piłkarskich Polski, powtarzają się bardzo często awantury, których nieraz przyczyną jest zły sędzia. Otóż mój projekt jest następujący: Wszystkich sędziów piłkarskich trzeba [illegible] sędziowie grupy I. prowadziliby zawody C klasy, II-giej — B klasy itd. Za każdy mecz sędzia dostawał by punkty od 1 do 6. O przejściu z klasy do klasy decydowałaby ilość uzyskanych punktów."

Projektodawca podaje jeszcze szereg dalszych szczegółów odnośnie swej koncepcji, nie wnikając jednak w nie, trzeba mu przyznać rację, że **należyte postawienie sprawy sędziowskiej i podniesienie poziomu sędziowania dużej grupy naszych arbitrów piłkarskich, zmniejszyłoby ilość niepotrzebnych i kompromitujących wypadków.**

P. Otto Jacek z Grodkowa stwierdza, że bierze udział w konkursie z przekonania, iż im więcej ludzi będzie się interesowało sportem tym lepiej, a **„pragnąłbym** — pisze w swym liście — **aby nasze piłkarstwo stanęło na nogi i zajęło jakieś lepsze miejsce w świecie".**

Nie jest to życzenie **odosobnione**, z wielu listów wynika, że **„vox populi" jest zdania**, iż cały **nasz sport jest na poziomie bardzo niskim.**

P. Marian Ciupuk z Ćwikowa w pow. tarnowskim uważa, aby oprócz tego rodzaju konkursów jak nasz, **„zorganizować totalizator sportowy na wzór czechosłowackiej „staski", gdyż korzyść byłaby duża: dla państwa, dla sportu w ogóle i dla jego organizacji"**

Zgadzamy się z tym całkowicie.

Uczeń Liceum Ogólnokształcącego ze Śremu, Cyryl P., pisze:

„Wasz konkurs w moim przekonaniu [illegible] cję teoretyczną powinien obudzić opinię publiczną by naszemu piłkarstwu wskazać nowe drogi rozwoju. Jeżeli będziemy patrzyli z tego punktu widzenia, to konkurs spełni swoje zadanie, a praktyczna praca, samozaparcie i dobra wola wszystkich sportowców przywrócą naszemu piłkarstwu należne stanowisko międzynarodowe."

Trudno oczywiście zajmować się omawianiem wszystkich załączonych do konkursu listów. Wspomnieliśmy o pierwszych z brzegu. Jest ich jednak kilkaset i tymi, które poruszają sprawy ogólne sportowe zajmiemy się jeszcze osobno.

Listy z zagranicy

Dodajemy tylko, że wśród kilku tysięcy odpowiedzi na konkurs, jest również **kilka z zagranicy**. Są odpowiedzi **z Anglii, Rumunii i Czechosłowacji.** Z tej ostatniej udział w konkursie bierze wybitny dziennikarz sportowy, **red. Józef Hora z Pragi**, który uważa, że mistrzem zostanie Wisła. Nadesłał on przy odpowiedzi ciekawy list, którego reprodukcję zamieszczamy.

Najwięcej odpowiedzi jest oczywiście ze **Śląska**, może nawet nie dlatego, że redakcja naszego pisma znajduje się w stolicy województwa śląsko-dąbrowskiego, ale i chyba dlatego, że zainteresowanie piłkarstwem jest tu bardzo duże. Ilość odpowiedzi z tego województwa stanowi około 35 procent wszystkich odpowiedzi nadesłanych na konkurs.

Musimy być jednak obiektywni i przyznać, że na te 35 procent składają się **3 okręgi piłkarskie**, wchodzące w skład tego województwa śląski, opolski i zagłębiowski. Jeżeli głosy z woj. śląsko dąbrowskiego rozbijemy, wtedy na pierwsze miejsce wysuwa się **okręg krakowski**, skąd pochodzi około **25 procent** wszystkich odpowiedzi. Za nim kroczy **Śląsk** a nie wiele mniej dał **Dolny Śląsk**, co jest jeszcze jednym dowodem ogromnego zainteresowania sportem w tej dzielnicy. Za Dolnym Śląskiem postępuje **Opolszczyzna i Zagłębie**, a dalej **rzeszowskie, poznańskie i kieleckie.** Zainteresowanie konkursem w innych okręgach jest mniejsze, ale i z nich nadszedł pewien procent odpowiedzi, a jak zaznaczyliśmy poprzednio, nie brak odpowiedzi nawet z najdalszych zakątków kraju.



Koperty listów zagranicznych z odpowiedziami na konkurs „Kto będzie mistrzem Ligi a kto z niej spadnie?"

Jak głosowano?

Jeżeli chodzi o typowanie **mistrza Polski, to 1508 głosów wypowiedziało się za Ruchem, 1443 za Wisłą, 1145 za Cracovią, a 10 głosów za AKS.** W dwóch wypadkach głosujący nie wypowiedzieli się w sprawie pierwszego miejsca, a jedynie przewidzieli drużyny, które mają, ich zdaniem, rozstać się z Ligą.

Widać z powyższego, że w rachubę brano pod uwagę poważnie tylko 3 czołowe zespoły. Głosujący na Ruch — można to dziś przyjąć — już właściwie przegrali. Jest rzeczą godną zanotowania, **że kilkaset głosów za Ruchem, pochodzi z krakowskiego, podczas, gdy około 500 głosów Śląska padło na drużyny krakowskie.** Dowodzi to, że znawcy piłkarstwa rekrutujący się spośród szerokich rzesz kibiców, bynajmniej nie kierowali się sympatiami, ale kalkulacją z wyników i formy drużyn. 10 głosów na AKS pochodzi: 3 z Chorzowa, 2 z Katowic, po jednym z Warszawy, Krakowa, Bytomia, Siemianowic i Maliny.

Jeżeli chodzi o **spadek** to **na Widzew padły wszystkie głosy**, czyli 4108, około **80 proc. głosów typuje na dalszych trzech kandydatów: Rymer, Polonię Bytom i Tarnovię.** Mniej głosów mają **Garbarnia i ŁKS.** Bardzo nieznaczna ilość padła na **Polonię z Warszawy i ZZK z Poznania.** Warcie życzą spadku **4 konkursowicze**, ale chyba są to jej osobiści wrogowie.

Karol Weisberg — ***Kibicom do wiadomości***

Sędzia liniowy nie rozstrzyga!

Nie uszło zapewne uwadze stałych bywalców spotkań piłkarskich, jaką od pewnego czasu rolę i to często decydującą, zaczynają odgrywać sędziowie liniowi.

Przyczyniło się do tego w głównej mierze dziwne, na żadnych konkretnych przesłankach nie oparte mniemanie, nurtujące wśród graczy i publiczności, iż sędziowie liniowi w myśl nowych instrukcji Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej otrzymali jakieś specjalne prawa.

W związku z tym coraz częściej jesteśmy świadkami wzywania do ingerencji przez publiczność na zawodach piłkarskich sędziów liniowych w wypadkach domniemanych błędnych orzeczeń głównego sędziego. Takie podejście jest mylne i w myśl przepisów niedopuszczalne.

Sędzia główny i liniowi powinni wprawdzie współpracować — lecz ostateczna decyzja należy i to wyłącznie tylko do głównego sędziego. Wszelkie rozstrzygnięcia sędzia główny podejmuje na podstawie własnych spostrzeżeń. Może natomiast w wypadkach pewnych wątpliwości zapytać sędziego liniowego o zdanie. Przepisy powiadają jasno, iż sędziemu liniowemu nie wolno z własnej inicjatywy, nie będąc zainterpelowanym przez głównego sędziego opuścić swego miejsca za boczną linią boiska i przez wołanie, sygnalizowanie lub wejście na boisko nadać grze taki bieg, któryby był zgodny z jego punktem widzenia. Zasięg ferowania rozstrzygnięć wyznaczyły przepisy sędziemu bocznemu na liniach bocznych, skąd przez podniesienie chorągiewki informuje sędziego głównego o zaistniałych przekroczeniach (np. przy rzutach z autu). Przy cięższych przewinieniach, niezauważonych przez sędziego głównego, winien sędzia liniowy przez podniesienie chorągiewki dać znak, lecz jeśli sędzia główny nie zwraca na to uwagi, niezwłocznie opuścić chorągiewkę.

Oprócz tego działalność sędziego liniowego koncentruje się na kontroli linii boiska. Sygnalizuje on sędziemu głównemu rzuty z autu, z rogu, lub do bramki.

Jak z tego wynika sędzia boczny nie ma możliwości wydawania rozstrzygnięć, decydujących o przebiegu, a tym mniej o wyniku gry i wszelkie ingerowanie w tok zawodów z jego strony należy uważać za samowolne uzurpowanie sobie nie należnych mu praw.

Lekkoatleci Leningradu zakończyli obecny sezon tradycyjnym jesiennym biegiem długodystansowym na trasie Puszki — Leningrad. Bieg zakończył się po raz trzeci zwycięstwem czołowego maratończyka radzieckiego Gordienki, który dystans 30 km przebył w 1:43,23 godz. W biegu uczestniczyło 68 zawodników.

Po ukończeniu pierwszej rundy mistrzostw szczypiorniaka

Liga szczypiorniaka zakończyła w dniu 7 listopada rozgrywki jesienne i będzie teraz pauzowała do wiosny roku przyszłego. Mimo znacznych trudności finansowych w poszczególnych klubach program spotkań jesiennych został zrealizowany w całości. Liga zdała też swój egzamin i żywot jej wbrew wielu głosom jest zabezpieczony.

Główne zainteresowanie szczypiorniakiem skupia się obecnie na Śląsku Opolskim, gdzie na meczach Leopolii i Chrobrego frekwencja dochodzi do 3000 widzów. Udział Zjednoczonych z Bydgoszczy i ZZK z Gniezna rozszerzył zasięg zainteresowania piłką ręczną.

W grupie I na czoło tabeli wysunął się chorzowski AKS bez utraty punktu przed Pogonią Katowice. W grupie II na czele znajduje się Chrobry Groszowice przed Leopolią z Opola.

W pierwszej rundzie rozgrywek odbyło się 12 spotkań w obydwóch grupach, przy czym uzyskano ogółem 180 bramek, co daje 15 bramek [illegible]

Najwięcej bramek zdobył napad chorzowskiego AKS — 40, a najmniej ZZK z Gniezna 8. Na czoło najlepszych strzelców wysunął się Thiel II (AKS) z 20 bramkami. Po 9 bramek uzyskali Piechowicz (Pogoń Katowice) i Langosz (Chrobry Groszowice), 8 bramek zdobył Faber (AKS), po 7 Piechula (Pogoń), Knopf (Zjednoczeni Bydgoszcz) oraz Kulig (Leopolia), 6 bramek uzyskał Graczyk (ŁKS) oraz po 5 Thiel I (AKS) Pajączek (Pogoń) i Pasoń Leopolia (Opole).

STRZELCY BRAMEK W DRUŻYNACH

AKS CHORZÓW: Thiel II 20, Faber 8, Thiel I 5, Wacławek, Krawczyk i Moczygęba po 2 oraz Girtler jedną.

POGOŃ KATOWICE: Piechowicz 9, Piechula 7, Pajączek 5, Klukowski 4, Złoty 1.

AZS KATOWICE: Gancarz i Kałdonek I po 4, Grochowski 3, Kałdonek II i Haufe po 2.

TĘCZA KATOWICE: Pilot 3, Rozpendowski i Sidełko po 1.

CRACOVIA: Lenc 2, Laska, Pacuła, Cieplik, Kuhn, Więcek i Ciesielski po 1.

CHROBRY GROSZOWICE: Langosz 9, Gabriel 4, Klik i Gielnik po 3, Gawol I 2, Tatura i Gawol II po 1.

LEOPOLIA OPOLE: Kulig 7, Mutke i Pasoń po 5, Kałuża 4, Gerwald 2 oraz Kampa, Parecki, Gnyp, Kaniut i Helfeuer po 1.

ŁKS: Graczyk 6, i Bujenowicz 4, Jaśkiewicz 2 oraz Rube i Bąk po 1.

ZJEDNOCZENI BYDGOSZCZ: Knopf 7, Buczkowski i Weinberg po 2 oraz Fiszbach po 1.

ZZK GNIEZNO: Majerewicz 3, Grajek i Graczyk po 2 oraz Birgfeller po 1.



Mistrzyni Polski w ping-pongu Glasnerowa z wrocławskiej Gwiazdy



To i owo...

● *W jednym z ostatnich komunikatów Wydziału Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej umieszczono listę piłkarzy ukaranych półroczną dyskwalifikacją za podwójne podpisanie kart zgłoszeń. Prawdopodobnie wielu czytelników przypuszcza, że wypadki podwójnego zgłoszenia są dość rzadkie. Tymczasem, jak to wynika ze wspomnianej listy, są one bardzo częste. Lista obejmuje za ostatni okres „tylko" 355 nazwisk, a tym samym kilkaset klubów wprowadzonych w błąd. Jest ona najlepszym dowodem, jak mało zdyscyplinowanym elementem są nasi piłkarze, jak wiele trzeba jeszcze włożyć wysiłku, by podobne wypadki były czymś wyjątkowym.*



● *W Leningradzie odbył się ostatnio kurs dla sędziów piłkarskich. Nie należy przypuszczać, że dla sędziów kandydatów czy innych, stawiających pierwsze kroki. Dla starych rutyniarzy, którzy mają już na swym koncie duży dorobek sportowy. W Związku Radzieckim wychodzi się bowiem ze słusznego założenia, że dla postępu w sporcie potrzebna jest praca. Na kursie usunięto wszystkie niejasności i wątpliwości, zapoznano uczestników z najnowszymi zdobyczami nie tylko w sędziowaniu, ale i w zakresie techniki i taktyki piłkarskiej, gdyż bez pełnej znajomości tych rzeczy trudno sobie wyobrazić dobrego footbalowego arbitra. Wykładowcami i instruktorami byli najwybitniejsi radzieccy znawcy piłkarstwa. Czy nie należałoby i u nas o czymś podobnym pomyśleć?*

● *Węgier Imre Nemeth, rekordzista świata w rzucie młotem, znany dobrze ze swych startów w Katowicach jeszcze z tych czasów, zanim uzyskał swoje 59,20 m, zaatakował na zakończenie sezonu własny rekord. Zabrakło mu jednak około metra, gdyż rzucił 58,24 m.*

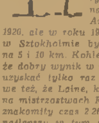
● *Ostrawska „Prace" podaje, że na sztucznym lodowisku w Ostrawie trenuje dziesięcioosobowa ekipa łyżwiarska Sokola z Pragi, pod kierownictwem Glogara i Sadilka. Dołączyły się do niej dwie 16-letnie polskie łyżwiarki, które do Ostrawy dojeżdżają z Cieszyna. 7 praskich dziewcząt ćwiczy przed południem na lodowisku, a po południu chodzi do szkoły. Ostrawa, która nie ma tradycji łyżwiarskich, staje się szybko wielkim ośrodkiem tego sportu.*

● *Wojciech Niedziałek, zdobywca iglicy, którego przeżycia z drogi na iglicę drukowaliśmy ostatnio w „Sporcie i Wczasach", został zaproszony przez czechosłowacką wytwórnię filmową do roli w filmie, którego akcja rozgrywać się będzie na skałach tatrzańskich.*



● *Olimpiada w roku 1952 odbędzie się w Helsinkach. Jest to już postanowione i wszyscy o tym doskonale wiedzą. Nie ma jeszcze natomiast decyzji, gdzie odbędzie się XVI Olimpiada, która przypada na rok 1956. Zostanie to ustalone w roku 1950, podczas Kongresu Olimpijskiego. Ostatnio kandydaturę na organizację Igrzysk w roku 1952 zgłosił również Rzym. Oprócz Rzymu, już poprzednio, zwróciły się o organizacje: Detroit, Milwaukee, Chicago i San Francisco (USA), Mexico City (Meksyk) i Buenos Aires (Argentyna). Termin zgłoszeń kończy się w roku przyszłym w lecie.*

● *Szwed Leandersson, który wygrał tegoroczny maraton koszycki, ma lat 30, a Fin Laine, który zajął trzecie miejsce, 42. Ten ostatni do 1941 roku biegał średnie dystanse i dopiero 6 lat dalszego treningu dało mu odpowiednią wytrzymałość do pokonania dystansu 42 km. W ogóle Finowie są zdania, że biegowi maratońskiemu można się poświęcić dopiero po długoletnim bieganiu na krótszych trasach. Większość maratończyków fińskich stanowią dojrzali, czasem nawet starsi panowie, nie rzadko sięgający lat 50. W pew[illegible] kim nastawieniu decyduje tradycja. Pierwszym maratończykiem na wielką skalę był w Finlandii Hannes Kohlemainen, który wygrał maraton na Olimpiadzie w Antwerpii w roku 1920, ale w roku 1912 na Igrzyskach w Sztokholmie był on zwycięzcą na 5 i 10 km. Kohlemainen twierdzi, że dobry wynik w maratonie można uzyskać tylko raz w życiu. Możliwe też, że Laine, który w tym roku na mistrzostwach Finlandii osiągnął znakomity czas 2.26,42 godz., a więc najlepszy w tym sezonie na świecie, a jeden z najlepszych w ogóle, przyszedł w Koszycach do mety dopiero jako trzeci.*



● *Zatopek został zaproszony na starty w halach krytych w USA na najbliższy sezon zimowy. Odmówił jednak wyjazdu. Natomiast nie jest wykluczone, że w tym czasie wyjedzie na kilka startów do Algeru, gdzie już zresztą był ub. zimy. Ostatnim zawodnikiem słowiańskim, którego zaproszono na starty w USA, był nasz Kucharski.* AGO.

Na finiszu

Drużynowe mistrzostwa Śląska w boksie

Katowice. Rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy A w boksie mają się ku końcowi. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się ostatnia runda spotkań, przy czym walczyć będą: *w grupie I* — ZZK Tarnowskie Góry — BBTS Bielsko, Siemianowiczanka — Lechia Mysłowice oraz Piast Gliwice — Batory Chorzów, *w grupie II* — Huta Zabrze — Zryw Świętochłowice, 27 Orzegów — ZKSM Pokój oraz Slavia Ruda — Baildon. O ile sprawa zdobycia mistrzostwa w grupie I jest przesądzona na korzyść Batorego, który o 6 punktów wyprzedził mysłowicką Lechię, kwestia mistrza w grupie II jest jeszcze zupełnie otwarta. W tabeli prowadzi obecnie drużyna Huty Zabrze przed Zrywem Świętochłowice.

Oto relacje z ostatnich spotkań:

BBTS BIELSKO — BATORY CHORZÓW 8:8

Bielsko. Wyniki walk (od muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu pięściarze BBTS): Szary wypunktował Durskiego. Klaczek poddał się w trzecim starciu Grządce. Świderek wygrał przez poddanie się Neugebauera. Zygmunt zremisował z Ponantą. Kożen przegrał przez techniczne k. o. z Kuszem. Krasecki zremisował z Michalskim. Dobija otrzymał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. Waluś uległ na punkty Kubicy.

[illegible]	9	16	99:41
Lechia Mysłowice	9	10	79:65
ZZK Tarn. Góry	9	9	61:79
Piast Gliwice	8	8	62:66
BBTS Bielsko	8	5	47:81
Siemianowiczanka	9	4	64:80

GRUPA II

ZKSM POKÓJ NOWY BYTOM — HUTA ZABRZE 0:16

Nowy Bytom. Gospodarze mieli trudności ze skompletowaniem zespołu i oddali punkty walkowerem. W spotkaniu towarzyskim ZKSM Pokój pokonał gości w stosunku 9:7. Wyniki walk (na pierwszym miejscu pięściarze Bytomia): Górawski zmusił w I rundzie Lorenczyka do poddania się. Skowronek oddał punkty walkowerem Karczowi. Rudner wypunktował Stołdnego. Krawczyk zwyciężył na punkty Piegzę. Kapica został znokautowany w III starciu przez Pałkę. Dziedzic uległ na punkty Famulickiemu. Szczerba zwyciężył przez k. o. w I starciu z Galle. Kiseweter zremisował z Hofferkiem. Sędziował w ringu Tkocz, na punkty Dziura i Markowski.

Huta Zabrze	8	16	107:33
Zryw Świętochł.	7	14	95:17
ZKSM Baildon Kat.	9	8	78:66
ZKSM Pokój N. Byt.	7	8	52:58
Slavia Ruda	7	2	27:83
27 Orzegów	8	0	18:106

B klasa

KATOWICE. W bokserskiej klasie B Śląska odbyły się w ostatnich dniach dalsze spotkania, przy czym uzyskano wyniki następujące:

GRUPA I: Zjednoczeni Zabrze — Slavia Ruda Ib 16:0, Azoty Chorzów — Budowlani Bytom 6:10.

Budowlani Bytom	5	10	57:23
Naprzód Lipiny	5	7	40:36
Zjednoczeni Zabrze	5	6	47:40
[illegible] Ib Mysłowice	6	6	37:37
Leopolia Opole	3	4	30:18
Kop. Katowice	5	2	31:12
Azoty Chorzów	4	1	24:34
Slavia Ruda	5	1	18:62

GRUPA II: Ruch Chorzów — Kop. Jadwiga Biskupice 16:0, Odra Opole — Pogoń Prudnik 8:8.

HKS — Huta Pokój Ib N. BYTOM 10:6

SZOPIENICE (m) Wyniki techn. (na pierwszym miejscu zawodnicy HKS, od muszej do ciężkiej): Zagracki zwyciężył przez techn. k. o. w I starciu Merkiela. Hytryk I przegrał na pkt. z Lokajem. Hytryk II zwyciężył walkowerem z Kotlarzem na skutek nadwagi ostatniego. W walce towarzyskiej Kotlarz wygrał przez ko. [illegible]k pokonał na punkty Hechta. Plewniok przegrał przez dyskwalifikację z Kapicą. Urbański zwyciężył przez techn. k. o. w I starciu z Opiełką, w półciężkiej gospoda[illegible] walkowerem Szczyrbie. Kaszyca zwyciężył przez dyskwalifikacje Lisiebacha.

W ringu sędziował p. Gburski II, na punkty kpt. Ćwikliński.

Ruch Chorzów	5	10	64:16
ZKSM Szopienice	5	7	51:29
Odra Opole	4	5	34:30
Batory Ib Chorzów	4	4	35:29
Pogoń Prudnik	4	4	32:48
Zryw III Świętochł.	1	2	16:0
ZKSM Pokój Ib N. B.	3	0	10:38
Kop. Jadwiga Biskup.	4	0	11:69

GRUPA III: Polonia Bytom — Siemianowiczanka Ib 14:0, Kopalnia Eminencja Katowice — Zryw Ib Świętochłowice 0:16.

BRYNICA CZELADŹ — LWOWIANKA OPOLE 7:9

CZELADŹ. Wyniki walk (od muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu pięściarze Lwowianki): Wojnarowicz [illegible]y walkowerem na sku[illegible]nia się Babka. Warzecha zremisował ze Stachurskim, Białkowski został znokautowany w I starciu przez Gruszkę. Urban wygrał [illegible] I rundzie z Krasą. Nocoń przegrał przez k. o. w II rundzie z Błaszczy[illegible]n. Wojtkiewicz poddał się w I r[illegible]zie Fudale. Lauterbach został poko[illegible]y przez k. o. w I starciu przez Przybyłę. Miechowicz zwyciężył przez k. o. Głoda.

UNIA SOSNOWIEC — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 14:2

SOSNOWIEC (m). Wyniki techn. (na pierwszym miejscu zawodnicy Unii, od muszej do ciężkiej): Janusz wygrał na punkty z Maciągowskim. Dziurowicz zwyciężył przez techn. k. o. w II rundzie Fengorowicza. Jendryszczak przegrał przez dyskwalifikację z Chudem, Grzesik wygrał na pkt. z Głodkiem, Kamiński z Siwkiem. Maciuś z Kaczmarkiem w I [illegible] przez k. o. Jaros zwyciężył przez k. o. Przybyłę i Sękała zdobył punkty walkowerem.

W ringu sędziował p. Loch, na punkty kpt. Ćwikliński.

Unia Sosnowiec	5	10	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible] Ib	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zryw Ib Świętochł.	5	5	[illegible]
Brynica Czeladź	4	1	[illegible]
Wyzwolenie Michałk.	5	0	[illegible]
Kop. Eminencja Kat.	5	0	[illegible]

W GRUPIE IV i V nie odbyły [illegible] spotkania mistrzowskie.

Kronika pięściarza

* MISTRZ POLSKI wagi muszej z roku 1947 Gumowski, otrzymał z pomorskiego Gryfu zwolnienie i podpisał w tych dn. deklarację do Huty Zabrze. Gumowski wystąpi po raz pierwszy w barwach Huty Zabrze w spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy A ze Zrywem, w dniu 14 listopada. Ponadto Huta Zabrze pozyskała pięściarza wagi lekkiej Kuczyńskiego z Pomorzanina.

* REPREZENTACJA BOKSERSKA PRAGI, która zawita na dwa mecze bokserskie na Śląsk i Wrocław, zaawizowała następujący skład: Pospisil, Francik, Taubenek, Petrina, Koudela, Prinado, Rademacher i Livansky. Czesi, jak wiadomo — wystąpią w dniu 21 listopada w Katowicach, gdzie walczyć będą z reprezentacją Śląska; drugie spotkanie odbędzie się we Wrocławiu w dniu 23 listopada — przy czym przeciwnikiem ich będzie reprezentacja Dolnego Śląska.

* ŚWIĘTOCHŁOWICKI ZRYW wniósł do PZB odwołanie od uchwały Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego nakazującej dokończ. przerwanego spotkania z ZKSM Pokój przy stanie 5:3 na korzyść Nowego Bytomia. W swoim odwołaniu [illegible] to przewidują przepisy PZB.

* DOSKONAŁY PIĘŚCIARZ ŚLĄSKA wagi piórkowej, Matloch z Slavii, domaga się kategorycznie zwolnienia z macierzystego klubu i zwrócił się do Śląskiego Związku Bokserskiego o interwencję w tej sprawie.

* BRACIA MUSIALSCY z mysłowickiej Lechii, którzy występowali w b[illegible]ch tego klubu, otrzymali zwol[illegible] i podpisali deklaracje do ZZK Katowice.

● Fiński związek bokse[illegible] słał depeszę do PZB, proponując rozegranie [illegible] międzypaństwowego w terminie 12 — 15 grudnia. Treść depeszy jest nieco [illegible]cona, ale i tak jest praw[illegible], że propozycja ta nie zostanie przyjęta, gdyż termin powyższy kolidowałby z projektowanym (ale jeszcze definitywnie nie potwierdzonym) meczem z Belgią.

Mecz juniorów [illegible] nież nie został jeszcze ostatecznie potwierdzony przez Czechów, którzy mają trudności z uzyskaniem sali w projektowanym terminie — 19 grud[illegible].

● Dwa okręgi bokserskie: Szczecin i Gdańsk zwróciły się już do PZB z prośbą by oddano im do organizacji jeden z meczów, jaki rozegrają w Polsce pięściarze węgierscy.

Jedno spotkanie ma odbyć się w Warszawie, drugie przypuszczalnie w Łodzi. Być może, Węgrzy rozegrają w Polsce jeszcze jeden mecz a wtedy nie stałoby nic na przeszkodzie, by któryś z tych okręgów mógł zobaczyć na swoim ringu pięściarzy węgierskich.

7 hokeistów opuściło Siemianowiczankę

KATOWICE. W jesieni br. siedmiu graczy Siemianowiczanki zwróciło się do Zarządu klubu z prośbą o udzielenie im zwolnienia. Ponieważ klub nie dał im w przepisanym terminie żadnej odpowiedzi gracze zwrócili się do PZHL, który na podstawie paragrafu 34 statutu PZHL pozytywnie załatwił ich sprawę i automatycznie udzielił zwolnienia Węgrzynowi, Bogdołowi, Skarżyńskiemu I i II, Całce, Sitce i Wilczkowi.

Po otrzymaniu zwolnienia Węgrzyn zasilił Siłę Giszowiec, pozostali wstąpili do ZKSM Baildon Katowice. Przeniesienie się aż siedmiu graczy z Siemianowic do Baildonu motywuje się faktem powstania w tym roku w Katowicach lodowiska. Dotąd hokeiści nie mieli możliwości występów w Katowicach i musieli grać w barwach innych klubów śląskich.

Polscy hokeiści trenują w Ostrawie

Ostrawa. Na sztucznym lodowisku w Ostrawie trenują od piątku rano polscy hokeiści z cieszyńskiego Piasta. W drugiej połowie listopada zapowiedziany jest przyjazd reprezentacyjnej drużyny hokejowej Polski na trening do Ostrawy. Treningi prowadzi znany czechosłowacki hokeista Bouzek.

Echa meczu Ruch-Rymer

Katowice. W związku z protestem tak Ruchu jak Rymera w sprawie rozegranego przez te kluby spotkania, zakończonego wynikiem remisowym (1:1), W. G. i D. PZPN zwrócił się do podokręgu rybnickiego Śl. OZPN o nadesłanie dokładnego szkicu, przedstawiającego moment zdobycia bramki przez zespół Ruchu. Po nadejściu tego szkicu wydana zostanie ostateczna decyzja.

Najciekawsze imprezy niedzielne

W STOLICY: Mecz ligowy Legia — [illegible]

W KRAKOWIE: Spotkanie ligowe Wisła — ŁKS.

W ŁODZI: Zawody ligowe Widzew — Ruch oraz mecz Ligi koszykowej TUR — Wisła oraz YMCA — Wi[illegible]

W POZNANIU: Mecz ligowy ZZK — Garbarnia oraz spotkanie Ligi koszykowej ZZK — AZS Kraków oraz Warta — AZS.

W TARNOWIE: Mecz ligowy Tarnovia — Polonia Warszawa.

W BYDGOSZCZY: Zawody bokserskie Zjednoczeni — Gwardia Wy[illegible]

WE WROCŁAWIU: Reprezentacyjne spotkanie bokserskie Wrocław — [illegible]

W CHORZOWIE: Mecz ligowy AKS — Cracovia.

W BYTOMIU: Zawody ligowe Polo[illegible] — [illegible]

W SOFII: Zawody zapaśnicze Sofia — [illegible]

Najlepsi strzelcy klasy wydzielonej

KATOWICE. W 50 spotkaniach ligi wydz. Śląska zdobyto 214 bramek co daje na jeden mecz 4.3 bramki. Własne boisko okazało się wielkim handicapem w tych rozgrywkach, bo wiem w 33 wypadkach zwyciężyli gospodarze, a tylko 10 razy udało się gościom wywieźć punkty. 7 spotkań zakończyło się wynikiem remisowym.

W tabeli najlepszych strzelców w dalszym ciągu prowadzi Węgiel (Siemianowiczanka) z 11 bramkami. Na drugim miejscu znajduje się Szleger (Concordia) z 9 bramkami. 7 bramek uzyskał Sławowy (Naprzód Janów). Po 6 zdobyli: Dronia i Górecki (Naprzód Janów), Klimza i Piątek (Pogoń Katowice), Polok (Siemianowiczanka) Szombara (Pokój), oraz Hajok (Concordia). Po 5 bramek uzyskali: Górek i Grzegorzyca (Concordia), Bąk (Naprzód Janów) Wiśniewski (Kopalnia Katowice) oraz Wojak i Sauer (Błyskawica).

Strzelcy bramek w drużynach według zajętych miejsc w tabeli:

CONCORDIA: Szleger 9, Hajok 6, Grzegorzyca i Górek po 5, Wolny 4, Bitner 2, Sławiarski 1.

NAPRZÓD JANÓW: Sławowy 7, Dronia i Górecki po 6, Bąk 5, Kocur i Koźlik po 4, Nocoń 1.

ZKSM POKÓJ: Szombara 6, Tim 4, Paterok 2 oraz Kajdanek, Kozik, Dziuba i Spałek po 1.

SIEMIANOWICZANKA: Węgiel 11, Polok 6, Malina 3, Dudek 2, Kuczera i Helisz po 1.

[illegible] KATOWICE: Wiśniewski 5, Olszówka, Jankowski i Budziński po 3, Adamczyk, Labryga, Makowski i Sojka po 1.

POGOŃ KATOWICE: Klimza i Piątek po 6, Sąsiadek 4, Bilski, Klukowski i Czaja po 1.

NAPRZÓD RYDUŁTOWY: Wojtek 4, Szenk 3, Ratka 2, Kiołtas, Lewy, Kawka, Brachmański, Konieczny i Langosz po 1.

BŁYSKAWICA RADLIN: Sauer i Wo[illegible] Zrałka [illegible]

CZARNI CHROPACZÓW: Gajda i Ulfig po 3, Kukla, Misiuda i Pytel po 2 oraz Winkler 1.

KOSZARAWA: Wąs i Wójcik po 1, Musiał 2 oraz Staśkiewicz 1.

POLONIA PIEKARY: Jędruch 3, Pietruszka i Siwy po 2 oraz Kańtoch i Pietruszka po 1.

SOŁA ŻYWIEC: Miodoński [illegible], Rybarski i Piela po 1.

Mieszko, Chrobry i WUZ mistrzami jesiennej rundy DOZPN

WROCŁAW (Ost.) Po ostatnich weryfikacjach WG i D ustalono już tabelkę mistrzowską DOZPN. W grupie pierwszej bezapelacyjnie wygrały górnicze kluby wałbrzyskie Mieszko i Wiktoria, które wyprzedziły Garbarnię z Brzegu i wrocławski Pafawag. Wydaje się, że Mieszko nie odda swej pozycji i w dalszych rozgrywkach wiosennych. W grupie drugiej znów górniczy Chrobry znalazł się na czele, wyprzedzając IKS (Wrocław), który najniespodziewaniej przegrał mecz z Żarowem. Na siódmym miejscu znalazł się kandydat do Ligi ZMP Burza.

W grupie trzeciej WUZ i CPN Gaz dzieli od siebie tylko stosunek bramek. Dla klubów tych groźnym być może jedynie KS Bielawianka i Nysa z Kłodzka. Podajemy tabele rozgry[illegible]

GRUPA I

Mieszko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wiktoria	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Garbarnia	7	10	[illegible]
Pafawag	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Dziewiarz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Julia	[illegible]	5	[illegible]
Gwardia KG	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Wr.	[illegible]	0	[illegible]

GRUPA [illegible]

[illegible]	[illegible]	10	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	1	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	3	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA III

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
CPN Gaz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Nysa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Ważna decyzja PZPN

WARSZAWA. Polski Związek Piłki Nożnej postanowił wystosować oficjalny protest do Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej (FIFA) odnośnie kontaktów piłkarzy szwajcarskich z drużynami niemieckimi. Jak wiadomo, w ub. miesiącu Szwajcarzy naruszyli uchwały ostatniego Kongresu FIFA, zabraniające członkom FIFA [illegible] i piłkarzami niemieckimi, o czym donosiliśmy już w jednym z poprzednich numerów naszego pisma.

● *Klub lekarzy sportowych powstanie niebawem we Wrocławiu. Akces do klubu zgłosiło kilku [illegible]nych lekarzy, przeważnie byłych sportowców.*

● *40 tys. zł ofiarował Zarząd Okręg. Zw. Piłkarskiego swoim „ubogim" krewnym, pływakom. Ten piękny i świadczący o wyrobieniu społecznym gest jest szeroko komentowany we Wrocławiu.*

C klasa kończy rozgrywki

KATOWICE. Rozgrywki w śląskiej klasie C serii jesiennej dobiegają końca.

Trzy grupy (na cześć) t. zn. I, III i VI już ukończyły, pozostałe natomiast mają do rozegrania zaledwie po kilka spotkań. Mimo to we wszystkich [illegible] wyłonieni zostali już mistrzowie jesienni. W grupie I mistrzem została kop. Wesoła, bez utraty punktu, mając bardzo dobry stosunek bramkowy 23:6, wicemistrzem został Papiernik z Czułowa, który w rozgrywkach uznał jedynie wyższość mistrza. W grupie II na pierwszym miejscu znalazła się „pechowa" imielińska Pogoń, która zdobyła mistrzostwo dzięki lepszemu stosunkowi bramkowemu przed Piastem z Lędzin. Oba zespoły utraciły w rozgrywkach po dwa punkty i najprawdopodobniej pomiędzy tymi drużynami będzie rozegrana ostateczna walka o zdobycie końcowego mistrzostwa grupy.

Mimo ukończenia rozgrywek w grupie III, na pierwszym miejscu znajduje się zespół kop. Prezydent z Chorzowa przed Tramwajarzem z Katowic z lepszym stosunkiem bramek. Tramwajarz czeka jednakże na weryfikacje meczu z chorzowską Pogonią, z którą przegrał. W razie przyznania mu punktów walkowerem wysunie się różnica 2 punktów na pierwsze miejsce.

Z dwoma straconymi punktami i dobrym stosunkiem bramkowym (26:6) zajął pewnie pierwsze miejsce w grupie IV Orzeł Bykowina przed Naprzodem z Rudy i Słowianem z Świętochłowic. W grupie rozegrane zostaną jeszcze dwa spotkania, jednakże nie zadecydują one o zdobyciu mistrzostwa. Mistrzem grupy V został KS Wyry przed Łaziskim KS. Drużyna Wyr wykazała przez cały przeciąg rozgrywek bardzo równą formę i pierwsze miejsce zdobyła zupełnie zasłużenie. W ostatniej wreszcie grupie VI na czoło wysunął się zespół KS Boruszowice przed swym najgroźniejszym rywalem KS Świerklaniec, którego wyprzedził o 3 punkty.

Szereg spotkań czeka jeszcze na weryfikację przez W. G. i D. i ostateczne tabelki wszystkich grup klasy C serii jesiennej podamy w najbliższym czasie.

W podokręgu RYBNICKIM

RYBNIK. W niedzielę uzyskano w grupie I klasy B podokręgu rybnickiego następujące wyniki:

Śląsk Głożyny — Strzelec Rogów 2:0 (1:0), Wicher Wilchwy — Olszynka Olza 2:3 (1:2), Naprzód Syrynia — Naprzód Kokoszyce 2:0 (1:0), Czarni Krzyżkowice — Czarni Gorzyce 3:1 (3:1), Odra Wodzisław — Olza Godów 0:4 (0:1), Zryw Zabełków — Jedność Jastrzębie Zdrój 6:2 (3:2).

Olza Godów	9	16	32:8
Olszynka Olza	9	12	20:14
Czarni Krzyżkowice	9	11	28:18
Zryw Zabełków	7	11	27:11
Naprzód Kokoszyce	9	10	17:14
Wicher Wilchwy	9	8	27:23
Odra Wodzisław	9	8	24:29
Czarni Gorzyce	8	7	19:16
Śląsk Głożyny	8	6	12:18
Jedność Jastrzębie	9	6	19:35
Strzelec Rogów	9	6	13:26
Naprzód Syrynia	8	3	9:37

[illegible] OPOLSZCZYŹNIE

KLASA B PODOKRĘGU OPOLE

LKS Siołkowice — Papiernik Krapkowice 3:2 (2:2), Andrzej Zawadzki — Ola Odmęt 2:2 (1:1), Odra Dobrzeń — Trzcinawa Niemodlin 4:1 (1:0), Dynamit Krupski Młyn — ZZK Kędzierzyn 2:1 (1:1), Leopolia Opole — Bolko 12 Królewska Nowa Wieś 2:2 (1:1).

● *Na planszę powrócili trzej znani szermierze, mieszkający we Wrocławiu: Ludwiczak, Wortman i Staszewicz.*

Ping-pongiści przed sezonem

KATOWICE. Tegoroczne rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Śląska rozpoczynają się w nadchodzącą sobotę. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia zeszłoroczna liga śląska została zniesiona, a w jej miejsce utworzono dwie klasy A po 9 zespołów każda. Do grupy I zaliczono następujące kluby: Piast Gliwice, Lubliniecki KS Lubliniec, Polonia Bytom, ZZK Gliwice, Pogoń Prudnik, Słowian Świętochłowice (dawn. Kop. Polska), Kop. Kleofas Katowice, Elektro Łaziska i AKS Mikołów. Do II Pogoń Katowice, Lechia Mysłowice, Ruch Chorzów, Batory Chorzów, Siemianowiczanka, Unia Sosnowiec, Beskid Andrychów, Kop. Katowice i Pi[illegible] Cie[illegible] ten jest niew[illegible]e słuszny, gdyż w obu grupach znajdują się mniej więcej wyrównane zespoły. Należy wątpić, czy zespół Słowianu zdobędzie po raz czwarty z rzędu mistrzostwo Śląska, gdyż najsilniejszy jego punkt Otremba przeniósł się do Ruchu chorzowskiego, w którego barwach grał już ubiegłej niedzieli w spotkaniu z Cracovią.

W grupie drugiej faworytem jest Siemianowiczanka, ale zespoły katowickiej Pogoni, cieszyńskiego Piasta czy Ruchu postarają się o to, by doskonałym pingpongistom Siemianowiczanki utrudnić zdobycie mistrzostwa grupy. Ile drużyn z każdej grupy walczyć będzie w finałowych rozgryw[illegible]ściwy tytuł mistrza Śląska ustalone zostanie [illegible] późniejszym terminie.

Poniżej podajemy terminarz rozgrywek na listopad br. (na pierwszym miejscu gospodarze spotkań):

GRUPA I. Sobota 13 bm. Piast Gliwice — LKS Lubliniec, Polonia Bytom — ZZK Gliwice, Pogoń Prudnik — Słowian Świętochłowice, Kop. Kleofas — Elektro Łaziska Górne.

20 bm. AKS Mikołów — Piast, Słowian — Polonia, Elektro — Pogoń, ZZK — Kop. Kleofas.

27. bm. Piast — Elektro, Polonia — AKS, Kop. Kleofas — Pogoń, LKS Lubliniec — ZZK.

GRUPA II. Sobota 13 bm. Pogoń Katowice — Lechia Mysłowice, Ruch Chorzów — Batory Chorzów, Siemianowiczanka — Unia Sosnowiec, Beskid A[illegible]

20. bm. Piast — Pogoń, Unia — Ruch, Kop. Katowice — Siemianowiczanka, Batory — Beskid.

27. bm. Pogoń — Kop. Katowice, Ruch — Piast, Beskid — Siemianowiczanka, Lechi[illegible]

Początek wszystkich spotkań o godzinie 18-ej.

Drobiazgi KRAKOWSKIE

* W sobotę 13 bm. odbędzie się spotkanie bokserskie Cracovii z Wisłą. W razie zwycięstwa Wi[illegible] zostanie ona mistrzem okręgu, natomiast przegrana jej może przynieść tytuł mistrza.., Groblom. Cracovii mimo zwycięstwa nad Groblami 8:4 grozi utrata tego zwycięstwa na skutek nie wystawienia według przepisów 6 zawodników. Protest Grobli poszedł do PZB i w razie jego uwzględnienia otrzymają 16:0 v. o. Ponieważ mistrz okręgu musi zostać wyłoniony do [illegible] bm. o odpowiedzi PZB Kraków [illegible] nie powiadomiony w najbliższym c[illegible] się. W mistrzostwach bokserskich KOZB biorą obecnie udział już tylko 3 drużyny, na skutek wycofania się Garbarni i Korony.

* Sezon lekkoatletyczny w Krakowie zamknięty został jesiennymi biegami na przełaj, zorganizowanymi przez KOZLA. W kon. seniorów na dyst. 5 km zwyciężył Biernat (Wisła) 16.27,1 min. 2. Śmiertek (W) [illegible] min. 3. Widerski (W), 4. Niemczyk (HKS Zakop.), 5. Trojan (Cr), 6. S[illegible]rowicz (Głuchoniemi). W kon. kobiet (1 km): 1. Bułtanka (Olsza) 3.23,5 min. 2. Dudek (Olsza), 3. Napieraca (Głuchon.) W biegu juniorów [illegible] km) zwyciężył Larysz (Wisła), [illegible] został zdyskwalifikowany, wobec [illegible]go 1 m. zajął Grochowalski II (C[illegible]) 7.42 min., 2. Bury (Wisła), 3. Szymański (Cr).

„*Sto lat*“

Pierwszy jubileusz

MKS „Czarni“ z Wrocławia

Dziś w sali Liceum Komunikacyjnego Walne Zebranie „Czarnych“ obchodzić będzie jubileusz rocznego istnienia.

MKS „Czarni“ to już nie klub szubacki, który marzy o wygraniu meczu siatkówki z MKS „Juwenia“. Od tamtych dni — 11. VI. 1947 dzieli „Czarnych“ wiele miesięcy rzetelnej pracy nad sobą i klub grupujący młodzież szkół przemysłowych, który powstał przy Państwowym Liceum Komunikacyjnym, stał się poważną częścią sportowego Wrocławia.

Kiedy klub zaczął żyć, zakładając pierwszą sekcję gier sportowych, jego założycielom, ani śniło się o tym, że po wakacjach „Czarni“ będą bezkonkurencyjnym klubem lekkoatletycznym (jeśli chodzi o panie) i najpoważniejszym rywalem sekcji męskich Wrocławia AZS, Odry i „Społem“, w których startują zawodnicy I klasy Polski.

Najlepszymi zawodniczkami „Czarnych“ są: Ronczewska i Wilhelmi, które figurują na liście 10 najlepszych w Polsce, oraz Stępkowska, Wierzbicka, Granowska i Smyczyńska.

Wilhelmi jest mistrzynią pięcioboju pań w naszym okręgu i legitymuje się nast. wynikami: 60 m — 8,1 sek. 100 m — 13,2 sek., 200 m — 27,2 sek.

Ronczewska skacze wzwyż 144 cm, a w dal 4,88 i zdobyła w tym roku mistrz. trójboju pań w Wr. O. Z. L. A. (1551 pkt.) i wicemistrzostwo Polski w pięcioboju. Na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy w skoku wzwyż miała trzecie miejsce. Obie te zawodniczki reprezentowały nasze barwy w czasie startu zawodników radzieckich we Wrocławiu.

Trzecią z kolei jest Stępkowska, która zdobyła wicemistrzostwo w trójboju i pięcioboju pań mając ponadto czas 1.31,8 na 600 m.

Doskonale startowały w tym roku sztafety lekkoatletek „Czarnych“. Biegnąc w składzie Ronczewska, Smyczyńska, Stępkowska i Wilhelmi osiągnęły one czas 33,4 na 4 x 60 i 55,6 na 4 x 100 m oraz 2.00.8 na 4 x 200 m.

Chłopcy startujący w czarnych koszulkach są zawsze groźni dla lekkoatletów Wrocławia. Do najlepszych w okręgu należą: Wąpel 11,3 na 100 m, Dzidzik i Masiol 168 wzwyż, Dzidzik 6,29 w dal, Grzywa 2,08,9 na 800 m i Ciszewski 13,70 w kuli. Sztafeta — Grochalski, Makowiecki, Grzywa i Wąpel jest wicemistrzem okręgu osiągając czas 47,3 na 4x100.

Do jednych z najlepszych we Wrocławiu należy również osada wioślarska (Posiadłowski, Daniel), która wygrała z mistrzowską dwójką wrocławskiego AZS.

W sezonie zimowym „Czarni“ szczególnie serdecznie zajmą się swymi siatkarzami, którzy po zdobyciu mistrzostwa klasy B startują w pierwszej klasie okręgu. Opiekuni klubu cieszą się już dziś na myśl o zdobyciu przez ich pupili wicemistrzostwa Wrocławia, co da prawo do udziału w mistrzostwach Polski.

Czarni notują jeszcze jeden rekord: masowego udziału w Biegach Narodowych i Marszach Szlakiem Zwycięstwa.

Dzisiejsze święto jest również radosnym dniem dla opiekunów klubu międzyszkolnego Kuratora Bursy, mgr Skrocki, prof. Świerczyńskiego, prof. Janiny Fietkono i oczywiście trenera amatora „Czarnych“ — reprezentacyjnego zawodnika Wrocławia — Dotzauera.

Im wszystkim, na równi z młodocianymi zawodnikami „Czarnych“ „Sport i Wczasy“ w dniu święta Klubowego przesyła serdeczne powinszowania i życzenia dalszego marszu do sukcesów.

Cz. Ostańkowicz



Henryk Stoczkiewicz

Ruch na boiskach szkolnych Krakowa

Tradycyjny „Jesienny bieg na przełaj młodzieży krakowskich szkół średnich“ i spotkanie w piłce ręcznej zorganizowane przez GKS Nałęcz przy Gimn I oraz bieg kolarski z przeszkodami urządzony staraniem Hufca „SP“ przy Gimn. III — przeprowadzone na boisku szkolnym na Groblach w ostatnią sobotę, — były zakończeniem w Krakowie tegorocznego sezonu jesiennego, bogatego w imprezy szkolne, organizowane przez krakowskie GKS-y.

Bieg kolarski obfitował w różnego rodzaju przeszkody, jak np. jazdę po piasku, desce, przejazd pod poprzeczką, jazdę z garnuszkiem napełnionym wodą, postawieniem go na stole itp. Prawie wszyscy uczestnicy, reprezentujący Gimn. I, III i Telekomunikacyjne wykazali dobrą jazdę, a przede wszystkim, co uwidacznia się w tego rodzaju wyścigach pełne opanowanie roweru. Najlepszą jazdą wykazał się zwycięzca biegu Nowak, przebywając dystans bez punktów karnych przed Poletyłłą — 2 pkt. i Bartyzelem — 7 pkt. (wszyscy z Gimn. III). Funkcje sędziów pełnili por. Dużyk i junek Burnat.

Prawie równocześnie rozgrywano „Jesienny bieg na przełaj“ na dystansie 800 m. dla juniorów i 1500 m. dla seniorów. Trasa prowadziła z boiska szkolnego dookoła placu na Groblach, częściowo wałem nad Wisłą z metą na boisku.

W konkurencji juniorów zwyciężył Kołodziejczyk (Nałęcz) w czasie 2,35,9 min., 2) Obrok (Gimn. Handl.) 2,36,8; 3) Głowacz (Gimn. Pijarów) 2,38,6, 4) Larys (Gimn. Handl.) 2,43,6; w konkurencji seniorów wygrał Bieniek (Gimn. Handl.) 4.48,6 min., 2) Grzegorczyk 4.50.6, 3) Trojak (GKS Sparta, Gimn. VI) 4.53,2, 4) Grochowalski (Nałęcz) 4,53,9. Drużynowo pierwsze miejsce zajęło Gimn. Handlowe 33 pkt. (łącznie w obu konkurencjach), przed G. K. S. Nałęcz 29 pkt., Spartą 25, Gimn. Pijarów 23 pkt. Oba biegi rozegrane były przy licznym udziale zawodników.

Na zakończenie rozegrane zostały dwa spotkania w piłce ręcznej. W piłce siatkowej GKS Nałęcz pokonał KSMM Dębniki 2:0 (15:9, 15:4), a w piłce koszykowej Nałęcz pokonał Gimn. III 23:21 (15:14). Sędziowali prof. Sztolf i por. Dużyk.

Jesienny sezon sportowy szkół krakowskich mamy już poza sobą. Obecnie czekamy na dalsze imprezy i osiągnięcia w rozwijającym się ruchu sportowym na terenie szkół. Odpowiednia ilość sal gimnastycznych stwarza dogodne warunki do kontynuowania imprez w sezonie zimowym.

H. Stoczkiewicz

Czy potrafisz?

Wzorem Iliasowa

Obserwowałem cię, drogi przyjacielu, jak z zapartym oddechem śledziłeś na zawodach lekko-atletycznych skoki wzwyż Iliasowa, mistrza ZSRR. Zaimponował ci styl i wynik 199,5 cm, lepszy od tegorocznego wyniku olimpijskiego.



Przyznaj się, że chciałbyś tak skakać?

A może spróbujesz? Radzę Ci, naucz się tego stylu, a poprawisz wyniki. Uczeń Paprocki porwany tym stylem osiągnął 180 cm wysokości i zdobył mistrzostwo szkolne.

Z rozbiegu 10 lub 11 kroków pod kątem około 45 stopni do poprzeczki odbij się nogą wewnętrzną, bliższą poprzeczki. Przy rozbiegu z prawej strony — prawą nogą, z przeciwnej strony — lewą. W momencie odbicia, energicznym wymachem wznieś nogę wolną jak najwyżej w górę. Po osiągnięciu najwyższego punktu lotu, połóż się równolegle, bokiem nad poprzeczką. Po przejściu jej, przekręć się brzuchem w dół i wyląduj na nodze odbijającej. Od momentu odbicia do wylądowania wszystko musi być płynne i robić wrażenie jednego, ciągłego ruchu.



Iliasow w skoku

W czasie lądowania często skoczek spada na ręce i może ulec kontuzji, jeżeli skocznia źle jest skopana. Na sali ucz się tego stylu, skacząc na małej wysokości i stale ląduj na materac.

Adam Kulinowski

Wacława Fronczakowa

»Kobieta i sport«

Oto tytuł rewii, zademonstrowanej zeszłego miesiąca w sali Polskiej YMCA w Warszawie przez **Państwowe Liceum Przemysłu Odzieżowego z Przemyśla.** W krótkiej notatce umieszczonej w 3 nr działu „Szkoła ma głos“ poinformowaliśmy już o tym ciekawym pokazie naszych czytelników. Dziś przynosimy nieco więcej szczegółów, przy czym zachęcamy większe ośrodki jak Kraków i Katowice do zaproszenia pomysłowych przemyślanek na występ. Warto je zobaczyć. Do Warszawy przyjechały uczennice z Przemyśla zaproszone do Stolicy przez **wizyt. w Min. Ośw. p. Stefanię Zbyszewską,** która bawiąc na otwarciu Rejonowej Wystawy Szkół Zawodowych w **Rzeszowie** zobaczyła ich piękny pokaz i tak się nim zainteresowała, że postanowiła zaprosić je do Warszawy.

Jako nauczycielka wych. fiz. i jako wykładowczyni państw. Szkoły Bieliźn.-Kraw. w Warszawie, a więc bardzo tamtej pokrewnej poszłam oczywiście bardzo chętnie na zapowiedzianą rewię.

Już samo **słowo wstępne** wygłoszone ze swadą przez **jedną z uczennic** mogło zainteresować sportem nawet laika. Był to właściwie referat o znaczeniu wychowania fizycznego i sportu. Został ujęty tak rzeczowo i przekonywująco, że każdy, kto go słuchał nabierał przekonania do potrzeby ruchu i umiłowania sportu. — A gdy potem słowa tej młodziutkiej, zgrabnej prelegentki zostały poparte czynnie, gdyż jej równie młode i zgrabne koleżanki w pięknych strojach własnej kompozycji i roboty zademonstrowały na estradzie rozwój wychowania fizycznego od zamierzchłych czasów do chwili obecnej — nawet zacięty wróg usportowienia dziewcząt musiał przyznać, **że ruch daje harmonię piękna z pożytecznym.**

Scena urządzona była w ten sposób, że za mgłą białej iluzji odbył się **w zwolnionym tempie przemarsz sylwetek kobiecych począwszy od staroegipskich żonglerek — poprzez piękne Greczynki aż do XX wieku.**

A równocześnie na froncie estrady z brawurą, właściwą młodości uczennice tegoż liceum demonstrowały w pomysłowych obrazach rozwój sportu wśród kobiet. Odbyły się zatym i gry dużą piłką i gimnastyka, rytmoplastyka z kółkami, walczyk na łyżwach (doskonały obraz!), jazda na nartach (też kapitalne!), jazda na motocyklach, na kajakach na żaglowcu, ba nawet na samolocie.

Oklaskom i głośnym zachwytom widowni oczywiście nie było końca. Serdeczne gratulacje zbierał i dyr. liceum **ob. Wajda,** i projektodawca kostiumów i reżyser rewii **prof. Maczkowski** i autorka rewii **ob. Dubielowa,** wiz. okręgu szkolnego w Rzeszowie.— Ale na **największej pochwał zasłużyły same uczennice i ich instruktorka w. f.** która ułożyła ruchy tańca i gimnastykę.

Wacława Fronczakowa.

Ilustracje do artykułu „Kobieta i sport“ znajdziecie na stronie 6 dzisiejszego numeru.

Odpowiedzi Redakcji działu „Szkoła ma głos“

PROF. SZCZERBICKI — OLSZTYN. Oba artykuły pójdą. Cieszymy się na zapowiedzianą współpracę.

WICZ — KRAKÓW. Narazie brak miejsca, ale pójdzie.

PROF. . KOW. — DZIAŁDOWO. Spra[illegible] osobnego omówienia. Odkładamy to do grudnia. Jako rekordy szkolne ustalono uznawać tylko te, które zostały ustanowione na zawodach międzyszkolnych lub hufców szkolnych S. P. wzgl., o ile osiągnął je uczeń lub uczennica startująca w barwach reprezentacji Polski, okręgu lub miasta. Również wszystkim formalnościom musi się stać zadość. Zresztą sprawy te zadecyduje przyszła nadrzędna organizacja sportu szkolnego. To samo odnosi się i do pływania.

STEFAN J-SKI — PIOTRKÓW. Nie, kolego — o boksie nie zapomnieliśmy i boks uznajemy. Zresztą boks jest w programie i w miarę nadsyłanych wiadomości będziemy je uwzględniali.

SOGITTA — ŻEŃSKA — RAWICZ. Wasze sprawozdanie wzruszyło nas. Napiszemy o tym. A dyskiem się nie martwcie. Może św. Mikołaj Wam go doręczy a w dodatku i kulę.

STEFA K. I KOLEŻANKI KIELCE. Jeszcze raz powtarzamy, że gry popołudniowe muszą się odbywać. Jeżeli na tych godzinach uprawiane są tylko tańce, to nie jest w porządku.

CHŁOPCY z ŁODZI. Nie koledzy. Godziny popołudniowe, przeznaczone na gry i sporty nie są godzinami dowolnych zajęć. Wychowawca fizyczny prowadząc na nich systematyczną zaprawę sportową jest właśnie w porządku — a wy w nieporządku.

Poczta przyniosła nam tak dużą ilość listów, że resztę odpowiedzi odkładamy do przyszłego numeru „Szkoła ma głos“.

Zatem cierpliwości.

337 pkt. w Rawiczu

Poznań również odpowiedział

Dotychczasowy bilans

Leżą przed nami meldunki z Olsztyna, Rawicza i Dzierżoniowa z urządzonych w październiku br. zawodów w polskim pięcioboju szkolnym, który zapoczątkowała Warszawa. Pięciobój lekkoatletyczny, jak świadczą głosy z terenu, „wziął młodzież“ — jak to się mówi, — a mamy wrażenie, że włączony zostanie na stałe nie tylko w program dorocznych zawodów międzyszkolnych, ale stanie się coroczną próbą wszechstronności lekkoatletycznej każdej męskiej szkoły.

Wymienimy wyniki w chronologicznym porządku, jak się odbyły próby. W dniu 22. X br. w ramach międzyszkolnych zawodów o mistrzostwo Olsztyna uczeń Państw. Lic. Ogólnokszt. Zdzisław Klemens, startując w pięcioboju uzyskał 302 punktów — mając wynik: 11.8 — 6.20 m — 153 cm — 13.58 m i 38.50 m. Wynik ten — znając wynik Paprockiego — 301 punktów — ogłoszono jako rekord szkolny pięcioboju. Nie wiedziano w Olsztynie że tego samego popołudnia na zachodzie Polski w Rawiczu prof. K. Cepurski przeprowadzał zawody w pięcioboju chłopców z Rawicza. I tam padł najlepszy wynik 337 punktów. Wynik ten uzyskał A. Walczak który w trakcie pięcioboju uzyskał nowy rekord w rzucie dyskiem — 55.58 m, za który zainkasował 91 punktów. Inne wyniki były też n[illegible] 11.7" — 6.15 m — 147 cm i 14.19 m w kuli. — W sumie 337 punktów.

Dalsze miejsca w Rawiczu zajęli: 2) Hupa Cz. — 242 p. (13" — 5.17 m — 147 cm — 11,86m — 42,65 cm); 3) Pośpiech Fr. — 221 p. (13.5" — 5.01 — 138 — 11.52 — 44.70); 4) Kaczmarek Andrz. — 205 p. (13.1" — 5.14 — 142 — 10.29 — 36.15); 5) Mansfeld Stan. — 190 p. (12.4" — 5.09 — 138 — 9.53 — 27.55).

W cztery dni później 26. X. br. odbył się pięciobój w Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku. Organizowało tam pięciobój Gimn. im. Śniadeckiego przy udziale 23 uczniów klas wyższych. Szereg dobrych wyników, uzyskanych w Dzierżoniowie, podaliśmy w poprzednim numerze.

Również do walki stanął Poznań i przeprowadził na swoim terenie eliminacje. Zasadnicza propozycja korespondencyjnego rozegrania pięcioboju była skierowana do Państwowego Liceum i Gimn. im. św. Marii Magdaleny w Poznaniu, jednak oprócz tego zaproszono do wzięcia udziału po jednym wieloboiście z pozostałych gimnazjów poznańskich, aby zorientować się w obrazie przybliżonego układu sił.

Wielobój odbył się w jednym dniu, bezdeszczowym, ale zato bardzo chłodnym, przy czym ostatnie konkurencje przeprowadzano o zmroku. W takich warunkach wyniki więc mogły być zupełnie normalne.

Tymczasowa i niekompletna (brak Ohnsorga, Nowaka i kilku innych) **tabela Szkół Średnich poznańskich** przedstawia się następująco:

1. Walczak Andrzej (Rawicz) 338 pkt. (11.7 — 615 — 14.20 — 147 — 55.50).
2. Zagacki Zbigniew, Poznań (Gimn. Marii Magdaleny) 267 pkt. (12.1 — 617 — 11.15 — 170 — 26.83).
3. Chojnacki Zbigniew, Poznań (Gimn Marii Magdaleny) 256 pkt. (12.0 — 591 — 11.42 — 148 — 33.48).
4. Adamski Cyryl, Poznań (Gimn. Marii Magdaleny) 253 pkt. (11.2 — 532 — 10.46 — 144 — 36.62).
5. Sporny Rajmund, Poznań (Gimn. Jana Kantego) 251 pkt. (11.5 — 581 — 9.30 — 144 — 38.25).
6. Bartoszewski Jan, Poznań (Państwowe Lic. Handlowe) 234 pkt. (12.1 — 588 — 9.44 — 157 — 28.23).
7. Jasiak Henryk, Poznań (Gimn. Marii Magd.) 231 pkt. (12.1 — 551 — 9.78 — 148 — 33.92).
8. Adamczewski Łucjan, Poznań (Gimn. Marii Magdaleny) 228 pkt. (11.6 — 538 — 9.61 — 139 — 36.13).
9. Kolasiński Ludwik, Pozn. (Gimn. Marii Magdaleny) 227 pkt. (11.8 — 567 — 9.00 — 148 — 31.82).
10. Wiewiorowski Wojciech, Poznań (Gimn. Marii Magdaleny 227 pkt. (12.4 — 540 — 10.70 — 139 — 35.78) 11. Bączyk Czesław Poznań (Gimn. Marii Magdaleny) 216 pkt. (12.6 — 136 — 140 [illegible] 29).

W ramach Państw. Liceum i Gimn. im. św. Marii Magdaleny kolejność miejsc i punktacja jest następująca: 1. Zagacki Zbigniew 267 pkt. 2. Chojnacki Zbigniew 256. 3. Adamski Cyryl 253. 4. Jasiak Henryk 231. 5. Adamczewski Łucjan 228. 6. Kolasiński Ludwik 227. 7. Wiewiorowski Wojciech 227. 8. Bączyk Czesław 216. 9. Karalus Ryszard 214. 10. Zygadlewicz Janusz 193.

Przypuszczamy że w okresie wiosennym, po odpowiednim przygotowaniu się i skompletowaniu zawodników, wyniki będą poprawione, a również pod względem masowości startu zadowalające.

Mamy również drobne zastrzeżenia odnośnie punktowania poszczególnych konkurencji w pięcioboju szkolnym, ale temat ten omówi szczegółowo na łamach kroniki szkolnej mgr Karol Hoffmann.

Daleszyński Tadeusz.

*

Sumując dotychczasowe próby (w Warszawie, Zakopanem, Olsztynie, Rawiczu, Poznaniu i Dzierżonowie) tabelka najlepszych pięcioboistów szkolnych wygląda następująco:

1.	A. Walczak — Rawicz	338	pkt.
2.	Zd. Klemes — Olsztyn	302	„
3.	R. Paprocki — Warszawa	301	„
4.	Makowski — Warszawa	269	„
5.	Zagacki — Poznań	[illegible]	„
6.	Garncarczyk — Warsz.	265	„
7.	Krzeptowski — Zakop.	[illegible]	„
8.	Jabłoński — Dzierżonlów	256	„
[illegible]	Chojnacki — Poznań	256	„
[illegible]	Tyl — Warszawa	254	„

*

Na stadionie WF odbyły się międzyszkolne zawody o mistrzostwo Kielc w pięcioboju. Z powodu niskiej temperatury nie osiągnięto takich wyników, na jakie było stać poszczególnych zawodników. Nie mniej należy stwierdzić, że uzyskane czasy i odległości dwóch pierwszych lekkoatletów w „mundurkach“ kwalifikują ich do najlepszej dziesiątki w [illegible]

1 miejsce zajął Wiesław Kurzyk (gimn. Śniadeckiego), który uzyskał następujące wyniki: 100 m — 12 sek.; skok wzwyż — 152 cm: skok w dal — 6 m 10 cm; dysk — 40.16 m; kula — [illegible]

Ogółem zdobył on 272 punkty. Drugie miejsce zajął Konietz, trzecie Kaleta (wszyscy z gimn. Śniadeckiego). Funkcje sędziów pełnili prof. Jaczynowski i prof. Czarnocki.

GIMN. STASZICA—ZMP PIASKI 5:4

SOSNOWIEC. Rewanżowe spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy powyższymi zespołami zakończyło się zasłużonym zwycięstwem uczni gimn. Staszica w stosunku 5:4. Punkty dla Staszica uzyskali: Majewski 3 i Osiński 2.

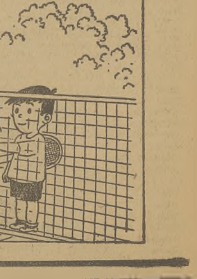
*

I GIMN. I LIC. — GIMN. I Lic. HANDLOWE 2:1 (2:0)

JAROSŁAW. W spotkaniu piłkarskim pomiędzy dwoma zespołami szkolnymi w Jarosławiu po równorzędnej grze odnieśli zwycięstwo uczniowie I Gimn. i Lic. Ogólnokształcącego.

Bramki dla Ogólnokształcącego zdobyli: Wagner i Falda, dla Handlowego: Zatorski. Sędziował prof. Hałajko.

Zamówienia na zniżkowe prenumeraty zbiorowe „Sportu i Wczasów“ dla szkół, MKS-ów i sportowych kółek szkolnych kierować należy do Administracji Wydawnictw „Czytelnika“, Katowice, ulica Młyńska 9.



Czesław Ostańkowicz

Inicjatywa, która winna znaleźć naśladowców

Pafawag rozpoczął akcję współzawodnictwa

„Pafawag" to nie tylko wielki rezerwuar, z którego kapitanowie związkowi czerpią reprezentantów okręgu w wielu dziedzinach sportu.

W stronę boiska „Pafawagu" sportowy Wrocław zwraca się zawsze ilekroć zajdzie potrzeba oparcia się o wyrobione społecznie i prawdziwie sportowe środowisko.

Jeśli trzeba, „Pafawag" buduje w rekordowym czasie chlubę olimpijskiego basenu — wieżę dla skoczków. Jeśli trzeba, stawia do dyspozycji sportu setki łopat i kilofów, budujących obiekty sportowe. Wrocław wie, że „Pafawag" nie zawiedzie ani w Biegach Narodowych, ani w Marszach Szlakiem Zwy[illegible].

Wtedy startują obok siebie reprezentacyjni zawodnicy, działacze i... widownia imprez urządzanych przez klub.

Dziś „Pafawag" przypomniał się Polsce inicjatywą, która jeśli znajdzie naśladowców, rozsławi imię klubowe bardzo szeroko.

„Pafawag" otworzył łańcuch współzawodnictwa w szkoleniu zespołów przodowników pływania i wezwał do naśladownictwa i kontynuowania łańcucha KS „Fasil", klub wrocławskiej Fabryki Silników. Łańcuch ten wprzągnie we współzawodnictwo wiele fabryk dolnośląskich i instytucji społecz[illegible].

Wierzymy, że inicjatywa nauczenia pływania jak największych mas pracowniczych, wyjdzie daleko poza Wrocław i ogarnie ośrodki Śląska i Łodzi w pierwszym rzędzie.

Celem imprezy jest podjąć hasło rzucone przez GUKF i PZP — wyznaczyć ekipę 20—40 ludzi, którzy skończą kurs pływacki po to, aby jako przodownicy uczyć tego sportu swoich towarzyszy pracy.

„Łańcuch Pafawagu" jest imprezą godną poparcia ze strony władz sportowych i nie tylko sportowych.

Impreza ta zbiegła się ze świętem trzylecia istnienia klubu. Przez te 3 lata zrobiono bardzo dużo. „Pafawag" jest dziś jednym z największych klubów Ziem Odzyskanych, mającym kilka doskonałych sekcji.

Bokserzy są już tradycyjnymi wicemistrzami okręgu i w tym roku walczą o wejście do ligi. Najlepsi z pięściarzy to reprezentanci Wr. OZB Czajkowski, Faska, Szczepan, Sztolc i Krupiński oraz ich koledzy Popowski, Jordan, Górski i Pajdowski.

Piłkarze byli finalistami mistrzostw klasy A, a Wrocław reprezentowali Dąbrowski, Hełczyński, Szymczak, Halicki, Sambor i Dula.

Zapaśnicy są najlepszą drużyną okręgu i nie łatwo jest wygrać z takimi asami jak Krysmalski I i II, Rojniak, Smól, Majewicz i Kołata.

Lekkoatleci obiecują na wiosnę atak na pierwszą pozycję. Najlepsi spośród nich to: Kwiatkowski, Dorocinowski, Suwała, Malecki i Badowski.

Kolarze mają mało asów takich jak np. Salamaka, Podgórski i Czajkowski, ale zato ponad 200-osobową sekcję turystyczną.

Najgorzej jest z młodą *sekcją gier sportowych* i *pływakami*, ale po powodzeniu łańcucha zapoczątkowanego przez klub — rojno będzie na basenach od zawodników Zw. RKS Metalowców „Pafawag".

Na czele klubu, którym opiekuje się serdecznie Rada Zakładowa, Dyrekcja fabryki i załoga, stoją ob. Mdzewski, Mamel, Strzelecki, Drabik, Komorowski, Szczepan, Pluciński, Dąbrowski i Miedzianowski.

Dzięki ich pracy i entuzjazmowi zawodników tak często na boiskach i ringach Polski słyszy się zwycięskie zawołanie:

— Pa-Fa-Wag — Czołem!



Drużyna pięściarska Pafawagu z Wrocławia, stoją od lewej: Faska, Czajkowski, Popowski, Górski, Szczepan, Jordan, Krupiński i Krze-[illegible]

Jan Rotter — **Nowe formy wczasowania**

Wczasujemy za granicą

Najciekawszą niewątpliwie i najbardziej atrakcyjną formą zbiorowego wypoczynku jest międzynarodowa wymiana wczasowiczów. Zapoczątkowana ona została u nas w roku bieżącym przez szereg instytucji. Najpokaźniej przedstawia się tu inicjatywa organizacyj ruchu zawodowego, przejawiająca się w akcji KCZZ, wynikiem której było zawarcie z szeregiem państw oficjalnego porozumienia, określającego warunki i kontyngenty wymiany pracowników, zrzeszonych w Związkach Zawodowych.

Na zasadzie tych pierwszych, eksperymentalnych umów, wymieniono z Bułgarią i Węgrami po 75 wczasowiczów, z Jugosławią 150, zaś z Czechosłowacją 500. Bułgarzy i Jugosłowianie spędzili swe urlopy w Zakopanem, wczasowiskiem naszych związkowców były natomiast miejscowości nadmorskie: w Bułgarii Warna, w Jugosławii zaś Kasztel-Stary. Najżywiej rozwinęła się współpraca z czechosłowackimi Zw. Zaw. tak, iż w nadchodzącym roku przewidziano zwiększenie polsko-czeskiej wymiany o 100 proc., przy równoczesnym utrzymaniu dotychczasowych kontyngentów z Bułgarią i Węgrami. Tegoroczne wczasy zagraniczne miały miejsce w miesiącach letnich, przy czym na turnusy polsko-czeskie wyjeżdżało przeciętnie po 100 osób. Nasi gościli w światowej sławy uzdrowisku Karlove-Vary, my zaś rewanżowaliśmy się Czechosłowakom wczasami w Juracie i Międzyzdrojach — nad morzem, które dla nich „śródlądowców" stanowi największą atrakcję.

Niezależnie od poczynań KCZZ nasze Ministerstwo Komunikacji zawarło we własnym zakresie umowy na 2-tygodniowe pobyty kolejarzy: z Rumunią, ZSRR i Bułgarią. Te wczasy urozmaicone były zwiedzaniem większych ośrodków przemysłu kolejowego i zaznajamianiem się z osiągnięciami w dziedzinie odbudowy.

Prace o szerszym znaczeniu dla międzynarodowej wymiany wczasowiczów prowadzi również Wydz. Turystyki Min. Komunikacji, nawiązawszy bezpośrednie kontakty z czeskimi i słowackimi zrzeszeniami turystów. Nasi pobratymcy, wykazując szczególne zainteresowanie Warszawą, Krakowem i pasem Wybrzeża, wysunęli projekt grupowej wymiany wycieczek turystycznych, obejmujących każdorazowo ok. 20 osób.

Pomyślne próby nowej formy wykorzystywania wakacyj przeprowadziło — tym razem wśród naszych najmłodszych wczasowiczów — RTPD. Także i tutaj przejawia się żywo współpraca polsko-czechosłowacka. Wymiana objęła kilkaset dzieci, przy czym młodzież czechosłowacka rozlokowana została nad morzem. Jastarnia i Ustka gościły chłopców (110 na jeden turnus), zaś Jastrzębia Góra i Sopot użyczyły swych komfortowych pensjonatów młodym (12—16 lat) Czeszkom. Powrotna droga czechosłowackich wczasowiczów poprzez Gdynię, Gdańsk, Warszawę i Wrocław dała dzieciom możność zwiedzenia tych miast co urozmaiciło jeszcze bardziej ich wypoczynek.

Skoro już mowa o zagranicznych wczasach i to o wczasach młodzieży — nie można nie wspomnieć szeroko zakrojonej akcji wczasów dla młodzieży polskiej zza granicy, w wyniku której 2.335 dzieci naszych rodaków z Westfalii, Berlina, Francji, Belgii, Czechosłowacji, Holandii, Danii, Luksemburga, Austrii i Rumunii mogło zakosztować wypoczynku i rozrywki na ojczystej [illegible].

Ciekawą inowację, a zarazem pochwały godną inicjatywę w rozszerzaniu międzynarodowej wymiany wczasowiczów wykazały Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego w Bielawie na Dolnym Śląsku. Załoga tego przedsiębiorstwa, przystąpiwszy w lipcu br. do współzawodnictwa pracy z fabrykami czechosłowackiego przemysłu bawełnianego w Nachodzie i Trutnowie, uzgodniła z Czechami, że zwycięzca każdego 3-miesięcznego etapu współzawodnictwa dostanie od pokonanego nagrodę w postaci wczasów dla 20 robotników i 10 dzieci. Jeśli więc wygrają Czesi, pracownicy z Nachodu i Trutnowa spędzą urlopy w Polsce. W wypadku zaś odwrotnym przodownicy fabryki bielawskiej i ich dzieci udadzą się do Czechosłowacji.

Na szerszą skalę — bo już w zasięgu całego naszego przemysłu metalowego — została nowa forma wczasowania za granicą zaakceptowana uchwałą Głównego Komitetu Wyścigu Pracy jako specjalna, obok premii, nagroda za wydajną pracę i już w tym roku przodownicy tego przemysłu wysłani zostali do Karlovych Varów.

Te wszystkie pobieżnie tylko i dorywczo naszkicowane przejawy aktywności międzynarodowej wymiany wczasowiczów pozwalają jednak zorientować się, że akcja ta już w pierwszym roku swego istnienia zatacza coraz szersze kręgi, dając jej uczestnikom maksimum odprężenia i przyczyniając się do wzajemnego poznania i zbliżenia narodów.

Rekordy strzeleckie w ZSRR

MOSKWA. Strzelcy radzieccy uczcili wieloma nowymi rekordami krajowymi swój jubileusz 25-lecia. Kilka wyników przewyższa oficjalne rekordy światowe.

Rekord świata pobił dwukrotnie Dołgohorodow z Leningradu: w strzelaniu z pozycji leżącej na 300 m osiągnął 194 pkt. na 200 możliwych, t. j. wynik o 6 pkt. lepszy od oficjalnego rekordu światowego. W strzelaniu z trzech pozycji uzyskał on 541 pkt., przewyższając wynik mistrza świata w tej konkurencji Fina Rawena o 11 pkt. Dołgohorodow startował również w drużynie Dynamo, która pobiła rekord światowy w strzelaniu z trzech pozycji o 11 pkt., zdobywając 2 618 [illegible].

Inni rekordziści — to Igutow w strzelaniu na 133 m z pozycji klęczącej — wynik 187 o 2 pkt. lepszy od rekordu światowego. Kupko w strzelaniu z karabinu na 300 m, pobił o 4 pkt. rekord Szwajcara Zimmermana, uzyskując 371 pkt. na 400 możliwych. Oprócz tego w kilku konkurencjach wyrównano rekordy światowe, bijąc w sumie 11 rekordów ZSRR.

Pamięci Nojego







Fot. Karabasz

W Sosnowcu odbył się ostatnio bieg na przełaj im. śp. Józefa Nojego. Bieg został zorganizowany przez Wojewódzki Zarząd ZMP i ZKS Czyn. Na zdjęciach fragmenty z tego biegu. U góry Sobierajski z ZMP na mecie konkurencji dla najmłodszych (poniżej lat 16). Obok bracia Antoni i Edward Więckowie z krakowskiej Wisły, którzy wygrali konkurencje seniorów. W środku na trasie biegu dla juniorów powyżej lat 16, u dołu na trasie juniorów poniżej lat 16.

KS Darżbór Szczecinek

wzorowy klub Pomorza Zachodniego

Przykładem pionierskiej i w rezultacie owocnej pracy w dziedzinie kultury fizycznej na Ziemiach Odzyskanych, może służyć działalność KS Darżbór ze Szczecinka.

Początki istnienia tego klubu datują się od 1945 roku, kiedy grupa młodzieży szkolnej pod prowizoryczną nazwą „Młodzi" zaczęła tworzyć zalążki organizacji sportowej na terenie swego miasta.

Od 1946 roku, to jest od chwili legalizacji KS. Darżbór, rozpoczyna się właściwa działalność, która dzisiaj po 3-letnim blisko okresie, poszczycić się może poważnymi osiągnięciami.

Największe sukcesy odnosi dotychczas sekcja piłki nożnej, z której pierwsza drużyna w ciągu ostatnich trzech lat kolejno awansowała do wyższych grup i obecnie uczestniczy w rozgrywkach o mistrzostwo A-klasy szczecińskiego okręgu. Co więcej, poziom tej drużyny jest obiecujący, a wyróżnić należy szczególnie utalentowanych piłkarzy Mrowca, Kozłowskiego, Żukowskiego i Wróbla.

Darżbór nie ogranicza się do monopolizowania piłki nożnej lecz wydatnie rozwija swą działalność w wielu innych sekcjach. Zespół lekkoatletyczny posiada dwustu członków a wybijają się w nim Ignatowicz, osiągający w skoku w dal 6.52 oraz Jarmontowicz, miotający kulą 12,50. W innych dziedzinach sportu np. w strzeleckiej, piłki ręcznej, pływackiej i ping-pongowej również nie ustaje praca. Dla miłośników wioślarstwa klub buduje kosztem 2 milionów zł własną przystań. Sekcja bokserska jest w stadium organizacji. Należy również podnieść fakt, że klub prowadzi świetlicę, gdzie członkowie wiele czasu poświęcają dokształcaniu się.

Nie bez znaczenia jest fakt, że Darżbór zrzesza w swoich szeregach ludzi młodych, których cechuje rzadko spotykane koleżeństwo.

Darżbór ma swoje oparcie w Zw. Zawod. Leśników. Prezesem klubu jest dyrektor Lasów Państw. inż. Koziej. Znaczne zasługi w dziele rozwoju zapisać należy na konto dyr. Laudy i inż. Matwiejczyka.

M. Ćwikliński

»Dom Kultury« mistrzem pięściarskim Częstochowy

W tegorocznych mistrzostwach — Częstochowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, które są już prawie na ukończeniu, wzięło udział 5 zespołów, z czego 3 z Częstochowy (Dom Kultury, Warta, Brygada) oraz 2 z Kielc (Ludwików i Gwardia).

Jakkolwiek do definitywnego zakończenia mistrzostwa pozostały jeszcze dwa spotkania, to kwestia mistrza została już całkowicie wyjaśniona, został nim mianowicie Dom Kultury, wyprzedzając swego rywala, Wartę, różnicą aż pięciu punktów.

„Zeszłoroczny mistrz Cz. OZB CKS, obecnie Brygada, w obecnych mistrzostwach nie odegrał większej roli wypełniając w tabeli tzw. „szary koniec". Kierownictwo Sekcji Bokserskiej Domu Kultury informuje, że udział częstochowian w dalszych rozgrywkach nie jest jeszcze zdecydowany.

Nie wszyscy zapewne wiedzą o [illegible]

Z tych też przyczyn, Dom Kultury nie mając zasobów pieniężnych, zwrócił się do Związku Zawodowego Metalowców, który obiecał przyznać dla sekcji subsydium. W tutejszych kołach sportowych nie liczy się na sukcesy swego reprezentanta w rozgrywkach o wejście do Ligi a jedynie i wyłącznie na to, że młodzi zawodnicy, z jakich składa się ósemka Domu Kultury w spotkaniach z dobrymi przeciwnikami wiele się mogą nauczyć. W wypadku jednak gdyby Zw. Zaw. Metalowców nie mógł startować, Okręg Częstochowski reprezentowany będzie przez wicemistrza — Ludwików z Kielc.

Kobieta i sport — patrz artykuł na str. 5





Dwa fragmenty rewii, obrazujące sport w życiu kobiety w rozwoju historycznym. Z rewią taką wystąpiły w Warszawie uczennice Liceum z Przemyśla.

[illegible]uje Komitet. Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9, Telefony: 309-73, wewnętrzny 004, 337-24, 355-82. Administracja: Katowice, Młyńska 9, tel. 308-73 (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos": Z. Orłowicz — Warszawa, ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „[illegible] wice, ul. 3 Maja nr. 12. — Redakcja wa[illegible] Warszawa, ul. Marszał[illegible] telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr. 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 5 Spółdzielni Wydawn. „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 70.—, z przesyłką pocztową zł 95.— R-17832